



Nr 57
Rok 2006

SŁOWO NADZIEI

A NADZIEJA NIE ZAWODZI... (Rzym 5:5)



*Co to znaczy
być ochrzczoneym Duchem Świętym?*

*Czym charakteryzuje się
chrzest ogniem*

Drogi czytelniku

Oddaję dziś do twoich rąk nowy numer Słowa Nadziei, w którym został poruszony temat często wspominany w listach do Redakcji. Starłem się nic nie definiować, nie wyciągać wniosków, ale możliwie jak najkorzystniej przepisać wersety Biblijne. Można w coś nie wierzyć, ale nie można sobie pozwolić na to, żeby zakwestionować dane wersety, które same tłumaczą dane zagadnienie.

Mowa o Duchu Świętym dla ruchów badackich, do których zaliczają się też Świadkowie Jehowy jest tematem niewygodnym. Wszystkie religie, które próbują ten temat brać na intelekt (na rozum), z góry są na przegranej pozycji. Wiarę idziemy nie rozumem (Hebr. 11:1). To, że czegoś nie potrafię objąć rozumem, to wcale nie znaczy, że tego nie ma. Nie rozumię, jak Bóg stworzył wszystko z niczego, ale wierzę w to, bo tak jest napisane. Postaraj się przeczytać te artykuły bez zakładania z góry, że to jakaś ludzka interpretacja, a głównie zwróć uwagę na to, co zrobić z wersetami, które wprost mówią o działaniu i chrzcie Ducha Świętego.

Autor

Do zakupienia są cztery książki:

1. Kwestia czasów Pogan — krytyczna analiza chronologii ŚJ
2. Czy o takim królestwie nauczał Pan Jezus?
3. Świadkowie Jehowy Zdemaskowani
4. Zanim zostaniesz Świadkiem Jehowy – przeczytaj (końcówka)

Wszelkie datki prosimy przesyłać na:

Numer Konta

91 1020 1853 0000 9702 0068 1247

Korespondencję prosimy kierować na adres:

Fundacja „Słowo Nadziei”

81-209 Gdynia 9 skr. pocztowa 26

AKTUALNY ADRES NASZEJ STRONY W INTERNECIE

www.sn.org.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i adiustacji nadesłanych tekstów.

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE

Za zgodą Fundacji, możliwość kserowania Słowa Nadziei w całości.

Cel czasopisma „Słowo Nadziei”

Zasadniczym celem tego czasopisma jest niesienie pomocy Świadkom Jehowy i ludziom znajdującym się pod wpływem ich nauk jak również byłym Świadkom.

Jego zadaniem jest głoszenie ewangelii Chrystusowej i zdrowych nauk biblijnych. Nie ma ono zastępować Biblii, lecz kierować na nią uwagę i pobudzać do jej wnikliwego czytania.

ISSN 1425-3232


SŁOWO NADZIEI

czasopismo polemizujące z naukami Świadków Jehowy

Co to znaczy być ochrzczoneym Duchem Świętym?

Pewien chrześcijanin, wyznał mi, że w jego zborze nie uznają Chrztu Ducha Świętego. Kiedy zadałem pytanie, co to znaczy, miał wielkie trudności aby to zdefiniować. Często o coś prosimy, ale tak naprawdę nie wiemy, co to jest i jak to się objawia?

Jan Chrzciel wskazując na Jezusa jako Syna Bożego powiedział: *Ten, który mnie posłał, abym chrzcił wodą, rzekł do mnie: Ujrzysz tego, na którego Duch zstępuje i na nim spocznie, Ten chrzci Duchem Świętym*¹. Możemy w to nie wierzyć, ale nie możemy powiedzieć, że tego wersetu nie ma w Biblii, skoro proroctwo zapowiedziało to wielki mąż wiary, jakim był Jan Chrzciel.

Czytając dzieje pierwszego Kościoła, widzimy na każdym kroku manifestację Ducha Świętego, który umacniał nowo powstałe zbory, które rozrastały się z dnia na dzień, który uzupełniał braki w piśmiennictwie (ponieważ Kościół nie posiadał Nowego Testamentu) oraz manifestował swą obecność przez znaki i cuda, które otwierały serca wielu niewierzących i nieufnych. Jednak przez całe wieki dokonano wiele nadinterpretacji w tym temacie. Często ludziom nieodrodnym wmawiano, że zostali ochrzczeni Duchem Świętym. W wielu środowiskach przekonuje się wiernych, że przez mówienie językami objawia się chrzest w Duchu Świętym. Jedno jest pewne, że to Duch Święty rozdaje dary, komu i kiedy chce; między innymi mówienie językami². Postanowienie Boże jest jednoznaczne, aby odrodzeni z wody i Ducha byli pełni Ducha Świętego³.

Bóg zamieszka w świątyni, która jest oczyszczona przez krew Jezusa Chrystusa. Czyż nie wiecie, że świątynią Bożą jesteście i że Boży Duch mieszka w was. Jeśli zaś chodzimy w światłości, jak On sam jest w światłości, społeczność mamy z sobą i krew Jezusa Chrystusa, Syna jego, oczyszcza nas od wszelkiego grzechu.⁴

Nie wyruszajcie o swoich siłach

Pan Jezus przykazał swym uczniom, aby szli na cały świat głosząc Jego nauki, lecz nie o własnych i zorganizowanych siłach. Wy zaś pozostaniecie w mieście, aż zostaniecie przyobleczeni mocą z wysokości⁵. Do chwili wylania Ducha Świętego apostołowie zachowywali się jak ludzie cielesni. Jednak podczas Zielonych Świąt napełnieni zostali wszyscy Duchem Świętym i zaczęli mówić innymi językami, tak jak im Duch poddawał⁶. Pierwotny Kościół nie posiadał całej Biblii, ale był wyposażony przez Boga w moc z wysokości.

Nie dysponował traktatami, zespołami muzycznymi, ale szli w mocy Ducha Świętego czyniąc wielkie znaki i cuda⁷. Wszakże ci, którzy się rozproszyli, szli z miejsca na miejsce i zwiastowali dobrą nowinę. A Filip dotarł do Samarii i głosił im Chrystusa. Ludzie zaś przyjmowali uważnie i zgodnie to, co Filip mówił, gdy go słyszeli i widzieli cuda, które czynił. Albowiem duchy nieczyste wychodziły z wielkim krzykiem z wielu, którzy je mieli, wielu też sparaliżowanych i ułomnych zostało uzdrowionych. I było wiele radości w owym mieście⁸.

- 1 Jan 1:33
- 2 1 Kor. 12:11
- 3 Jan 3:1-8
- 4 1 Jan 1:7 BW; 1 Kor. 3:16
- 5 Łuk. 24:49 BW
- 6 Dzieje 2:4 BW
- 7 1 Kor. 12:7-11
- 8 Dzieje 8:4-8 BW



Jezus Chrystus wczoraj i dziś, ten sam i na wieki (Hebr. 13:8)

Wielu czytając Biblię pyta: Skoro Chrystus jest ten sam, to i Jego metody powinny być niezmiennie w Kościele. Dlaczego więc nie ma znaków i cudów, które otwierały ludzkie serca, tak iż wielu chrześcijan było gotowych ponieść nawet śmierć męczeńską?

Analogie

Kiedy Nabuchodonozor podbił Jerozolimę, zabrał wszystkie naczynia świątyni do Babilonu, wówczas Bóg strzegł tych naczyń. Wtedy przyszedł czas wyzwolenia z niewoli babilońskiej przez Cyrusa, króla perskiego. *Król Cyrus polecił wydać naczynia ze świątyni Jahwe, które Nebukadnezar kazał zabrać z Jerozolimy i ofiarować do świątyni swego boga*⁹. Wszystko [zostało przekazane] według liczby i wagi, a ciężar ogólny został wówczas zapisany¹¹. Bóg jest Bogiem porządku, o czym dobrze wiedział Ezdrasz. Dlatego wszystko zostało zliczone i odważone. Ezdrasza czekała daleka i niebezpieczna droga. Brak posłuszeństwa Bogu mógł ich kosztować utratę wszystkiego. Przeważenie i przeliczenie tych naczyń z pewnością powstrzymywało nie-

których przed tym, aby coś z tego skarbcza sobie przywłaszczyć. Gdy w średniowieczu Tomasz z Akwinu przybył do Watykanu, urzędujący papież powiedział mu: Kościół już nie musi mówić: srebra i złota nie mam. Na to Tomasz odpowiedział: ale Kościół nie może powiedzieć jak Piotr: co mam to ci daję¹².

Z pewnością powyższa scena nie tylko pasuje do wymienionego Kościoła. List do siedmiu zborów wymienia także taki, który we własnych oczach uchodził za bogatego, jednak Pan Jezus ocenił go bardzo surowo: *Ponieważ mówisz: Bogaty jestem i wzbogaciłem się i niczego nie potrzebuję, a nie wiesz, żeś pożalowa- nie godzien nędzarz i biedak, ślepy i goły*¹³.

Zagubiony Kościół

Kościół pozbawiony mocy z wysokości przypomina Samsona, który został pozbawiony oczu, kiedy zapomniał o swoim Bogu. *Wtedy pochwycili go Filistyńczycy, wyłupili mu oczy i sprowadzili go do Gazy, związawszy go dwoma spiżowymi łańcuchami i musiał mleć w więzieniu*¹⁴.

W okresie średniowiecza podczas szalejącej inkwizycji wydawało się, że nauka Chrystusa została prawie porzucona. Jednak ani koła do łamania kości ani stołki naszpikowane nożami i inne diabelskie tortury nie mogły uśmiercić Kościoła Chrystusowego. Bóg jednak znalazł człowieka, który ogłosił że zbawienie mamy z łaski, a nie z uczynków,¹⁵ choć niektórzy twierdzili, że

z uczynków, bo chcieli przez darowizny i kupowanie odpustów nabijać kasę Watykanu. Marcin Luter odnowił przesłanie o nowym narodzeniu i usprawiedliwieniu z łaski.

Luteranizm z czasem zaczął słabnąć, ale wielu metodystów przechwyciło tę pałeczkę w biegu o życie wieczne i dalej nieśli przesłanie o uświęceniu. Z czasem pojawił się ruch zielonoświątkowy, który został zrodzony z popiołu wyznania metodystów i zaczęto głosić chrzest Duchem Świętym. Jednak i ci chrześcijanie z biegiem czasu zatrzymali się. Pewni, że znaleźli bezpieczeństwo, stali się kościołem - instytucją dającą im prawo i wolność.

Jednak żaden naród ani denominacja nie może rościć sobie prawa do wyłącznego przedstawicielstwa Boga na ziemi. Głowa Kościoła — Chrystus Jezus jest z tymi, którzy są żywi duchowo i posłusznie wypełniają Jego polecenia. Bogu nie chodzi o gierki martwej religii. Lud Boży nie powinien tylko siedzieć w ławce kościelnej. Serce odrodzonego człowieka tęskni za społecznością z żywym i realnym Bogiem. Dość ma przesłanek o Bogu niemocy i Bogu niewiedzy, który według niektórych niczego nie wie, tylko się spodziewa. Albo Bóg jest Bogiem, albo bliżej nieokreślonym tworem ludzkiej wyobraźni.

Bóg może zaprząć każdego człowieka, aby wypełnił Jego wolę. Choć niektórzy kaznodzieje odchodzą od nauk Biblii, to Bóg wyposażył swój Kościół, aby badał i ocenił wszystko w świetle Pisma Świętego. Ale jest to możliwe tylko wtedy, kiedy Kościół zna nauki Biblii.

Jeśli szczerze głosisz Jego Słowo, On cię poprowadzi. Chrystus nie mierzy naszej gorliwości głośnym śpiewem, szybkim bieganiem, ale naszym posłuszeństwem wobec Jego Słowa: *Jeżeli wytrwacie w słowie moim, prawdzi-*

- 16 Jana 8:31,32 BW
- 17 Mat. 13:55,56 BW
- 18 2 Kor. 5:16
- 19 Rzym 1:19, 20 BW



wie uczniami moimi będziecie. I to jest definicja wierności¹⁶.

Idziemy wiarą, nie widzeniem

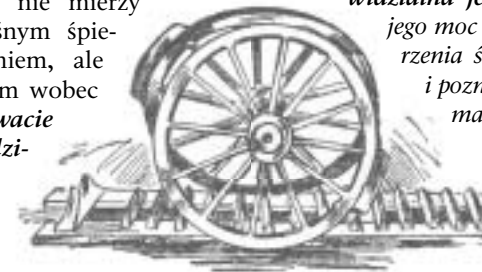
Ludzie, którzy żyli za dni Jezusa patrzyli na to, co czynił, jednak nie na wiele im się to zdało. Jakie były ich uwagi? Czyż *nie jest to syn cieśli?* Czyż *matce jego nie jest na imię Maria, a braciom jego Jakub, Józef, Szymon i Juda?* A siostry jego, czyż nie są wszystkie u nas? *Skąd ma tedy to wszystko?*¹⁷. W innym miejscu czytamy: „*Wiemy, że jest Samarytaninem i ma demona*”. Pan Jezus był tu na ziemi wystarczająco długo, aby usunąć wszystkie wątpliwości, co do Jego osobistej tożsamości. Jego misja w ciele została wypełniona i dlatego odszedł z ludzkich oczu. *Dlatego już nie znamy Jezusa według ciała* — pisał Paweł¹⁸.

Będąc w Izraelu widziałem, jak ludzie próbowali dotknąć wielu rzeczy jako relikwii. Musiano ogrodzić Ogród Oliwny, w którym Pan Jezus spędził czas na modlitwie, ponieważ każdy pielgrzym pragnął coś skubnąć. A to przecież nie te drzewa, ani mury, ani różne rzeczy i miejsca nie przyczyniły się do naszego zbawienia. On nie jest na krzyżu, ani w żłóbku, On jest uwielbionym Synem Bożym w niebie, siedzącym po prawicy Ojca. Poszedł do Ojca, bo dzięki Jego widzialnej obecności nie można było niczego więcej uzyskać. Jego misja w ciele została wypełniona i dlatego zniknął z oczu człowieka.

Bo niewidzialna jego istota

*Ponieważ to, co o Bogu wiedzieć można, jest dla nich jawne, gdyż Bóg im to objawił. Bo niewidzialna jego istota, to jest wiekuista jego moc i bóstwo, mogą być od stworzenia świata oglądane w dziełach i poznane umysłem tak, iż nic nie mają na swoją obronę*¹⁹.

Ponieważ to, co o Bogu wiedzieć można, jest dla nas jawne, gdyż Bóg to objawił. Ludzie na wszelki sposób niejako pró-



Koło do łamania kości



bują Go ściągnąć z nieba na ziemię. Apostoł nawiązując do czasów Mojżesza napisał: *Nie mów w sercu swym: kto wstąpi do nieba? To znaczy aby Chrystusa sprowadzić w dół; (...) Ale co powiada Pismo? Blisko ciebie jest słowo, w ustach twoich i w sercu twoim; to znaczy słowo wiary które głosimy. Bo jeśli ustami swoimi wyznasz, że Jezus jest Panem i uwierzysz w sercu swoim, że Bóg wzbudził go z martwych, zbawiony będziesz. Albowiem sercem wierzy się ku usprawiedliwieniu, a ustami wyznaje się ku zbawieniu*²⁰.

Teraz Kościół ma za zadanie pokazać Pana Jezusa przez swoje godne postępowanie, doводяc tym, że jest prowadzony przez Poczyciela Ducha Świętego²¹. Historia Kościoła pokazuje nam, że wierni szukali prawdy w tym, co duchowe, a nie w tym, co cielesne. Nie ma stu Chrystusów, ale jest jeden we wszystkich, którzy są mu posłuszni.

Człowiek, który nie doznał odrodzenia, widzi tylko to, co jest cielesne. Nawet uwielbienie, pieśni i modlitwa w zborze może utracić swą duchowość. Mogą one poruszyć człowieka emocjonalnie, bez poruszenia go duchowo. Człowiek nie-religijny będzie pielegnował literę, a nie Ducha.

Ofiary składane przez Lewitów

Przepis za przepisem. Ofiara za grzechy, ofiara za wykroczenie, ofiara całopalna, kadzi-dło, wieczny przepływ krwi; wszystko to reprezentowało głęboki i wyczerpujący system pośrednictwa Starego Testamentu.

Każdego dnia, często z ogniem i krwią, każdego wieczoru - ciemne ołtarze poświęcenia w cichych, jak i uroczystych ceremoniach. W każdym Sabat - podwójna ofiara; każdego nowiu księżyca - ofiary z cielców i baranów, czy cokolwiek mogłoby być dalej od sedna duchowości? Ostatecznie, to było jasne, że w Bożym oszacowaniu grzechu, nic ziemskiego nie było wystarczające, jako ofiara całopalna. Litera za literą, gdzieś zagubił im się w tym człowiek. Jednak ten surowy Zakon nie mógł zbawić człowieka.

20 Rzym. 10:6, 8-10

21 Jana 16:13

22 Jana 16:13

23 Jer. 31:31-33

24 Dzieje 10:35

25 Efez. 5:18



Dlatego Jezus powiedział, że nie było wola Bożą, aby zawsze było to, co widzialne, cielesne. Chrystus obiecał, że po swoim odejściu pošle Ducha Prawdy, który wprowadzi was we wszelką prawdę²².

Od litery do Ducha

Stary Testament był nauczycielem prowadzącym nas do Chrystusa, który jest nadzieją chwały. Każda chwila w życiu Żyda była strzeżona przez Zakon. Nie mógł jeść z nie umytymi rękoma. Na każde wykroczenia był przepis. W Prawie Łaski - Nowego Przymierza, takie regulacje nie mają miejsca i nie wzbudzają u nikogo oburzenia.²³ Choć niektórym marzy się wrócenie do nakazów i zakazów, to tablice przepisów zostały już zdemontowane, ponieważ został nam dany Duch porządku i Prawdy. Już dłużej nie potrzebujemy przepisów, ponieważ Prawo jest wypisane w ludzkich sercach: *Lecz w każdym narodzie miły mu jest ten, kto się go boi i sprawiedliwie postępuje* — powiedział apostoł Piotr²⁴. Jeśli chodzimy w Duchu, nie potrzebujemy prawa, aby powstrzymać nas od zła: *A nie upijajcie się winem, w którym jest rozpusta; ale bądźcie napełnieni Duchem*²⁵.

Słowo oddane jako „napełnieni”, to greckie wyraz „pleroo” i oznacza on „napełnić tak bardzo, że nie pozostaje nic pustego”. To jest to dobitne słowo określające to, o czym Paweł mówi, kiedy mówi o byciu napełnionym Duchem. To znaczy być całkowicie w po-



siadaniu Ducha Świętego. Serce w połowie napełnione nigdy nie dozna pokoju i poznania.

Napełnieni Duchem

Nie mamy być napełnieni jakimś wpływem, doznaniem, zbiorem pojęć; ale błogosławieństwem Ducha Świętego. Możemy Go zasmucić tak, jak Ananiasz: *okłamał Ducha Świętego*.²⁶

Możemy pewnych rzeczy nie rozumieć, ale musimy je przyjąć tak, jak zostały napisane. Wiele systemów religijnych zajmuje się głównie intelektualnymi prawdami, moralnym stanem, czy zewnętrznymi czynami. Na przykład filozofia grecka była systemem poglądów. Konfucjanizm jest systemem moralnym. Judaizm jest systemem praw i ceremonii.

Tylko chrześcijaństwo skupia się na Osobie - sednem chrześcijaństwa jest zamieszkiwanie w człowieku Sam Chrystus przez Ducha Świętego. Chrześcijaństwo nigdy nie jest w pełni zrealizowane, dopóki tak się nie stanie.

Wielu ludzi chce narzucić ci swój tok myślenia, ale to nie człowiek, tylko Duch Świę-

ty daje poznanie. Pozwólmy Jezusowi być Panem naszego życia: *Ale wy nie jesteście w cie-le, lecz w Duchu, jeśli tylko Duch Boży mieszka w was. Jeśli zaś kto nie ma Ducha Chrystusowego, ten nie jest jego. Jeśli jednak Chrystus jest w was, to chociaż ciało jest martwe z powodu grzechu, jednak duch jest żywy przez usprawiedliwienie*²⁷.

Owoce Ducha Świętego to: miłość, radość, pokój, łagodność, wstrzeźliwość, wiara...²⁸. To jest Chrystusowy sposób postępowania, który prowadzi do głębszego życia. Dlatego jesteśmy naczyniami, które mają być napełnione Nim. Sami uczynić nic nie możemy: *Albowiem Bóg to według upodobania sprawia w was i chcenie i wykonanie*²⁹. *Gdyż w Nim mieszka cała pełnia boskości*.³⁰

Jesteśmy naczyniem bezużytecznym, którym chce posługiwać się Chrystus. Nie musimy duchowo głodować, jesteśmy wyposażeni na tyle na ile tego pragniemy. *A z Jego pełni myśmy wszyscy wzięli, i to łaska za łaską*.³¹ Chrystus zawsze daje moc, by realizować Jego przykazania.

Kim dla nas jest Chrystus?

Jest Głową Kościoła i dawcą życia. Przyszedł tutaj, aby dać nam wzór godny naśladowania. Jest mocą, nasieniem, źródłem żywej wody. Powinien być wszystkim tym, czego On wymaga od nas. *On jest głową wszelkiej nadziemskiej władzy i zwierzchności*.³² Dlatego w naszej mowie i zachowaniu powinien być widoczny Chrystus. Dążmy do tego, aby to wtopiło się w nasze życie, które zostało wykupione na Golgocie. Aby był w nas *Chrystus, który stał się dla nas mądrością od Boga i sprawiedliwością, i poświęceniem, i odkupieniem*.³³

Pragniemy tak żyć, aby On powiedział: „mam upodobanie w tobie”. Bóg te słowa powiedział tylko do swego Syna. Ale czy rodzaj ludzki może dostąpić tego przywileju?

Albowiem końcem zakonu

jest Chrystus, aby był usprawiedliwiony każdy kto wierzy.³⁴ Albowiem *jedną ofiarą uczynił na zawsze doskonałymi tych, którzy są uświęceni*.³⁵ Bóg dał swemu ludowi świętość i do-

skonałość w Chrystusie za darmo, bez naszego wysiłku, my mamy tylko chodzić w Duchu i usuwać starą naturę.

On wzięł w posiadanie nasze życie. Niech ta niebiańska woda popłynie do każdego zakątka naszego życia, aby nasze chrześcijaństwo było pomnożone. Trwajmy w Nim, a On będzie trwał w nas. To jest klucz do wszystkiego. To jest sekret prawdziwego szczęścia.

Pesymista duchowy będzie mówił, że szklanka jest do połowy pusta. Natomiast człowiek radosny będzie przekonywał, że szklanka jest do połowy pełna. Ale nasza szklanka może się przelewać nawet wtedy, gdy z niej ciągle pijemy: *To wam powiedziałem, aby radość moja była w was, aby radość wasza była pełna.*³⁶

W Chrystusie jest pełnia szczęścia i mocy. Tak jak ujarzmiona rzeka może wytwarzać prąd i dać moc, by napędzać wiele fabryk, tak pełne serca mogą wykonywać doskonałe dzieło Boże. Kiedy moc z wysokości jest użyta w służbie dla Królestwa Bożego, dowodzi to, że Duch Boży mieszka w nas.

Warunek chodzenia w Duchu

*Jak jeleni pragnie wód płynących, tak dusza moja pragnie ciebie Boże!*³⁷ Gdy odczuwamy takie głębokie pragnienie Bożego prowadzenia, jest to znakiem błogosławieństwa, którego szukamy. Pan Jezus dał zapewnienie: *Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyceni.*³⁸ Tylko człowiek pusty zawsze czuje się napełniony i niktogo i niczego nie potrzebuje.

Każde wielkie błogosławieństwo zaczyna się od wyrzeczeń z naszej strony. Abraham pozwolił Lotowi wybrać lepszą, bardziej urodzajną ziemię Jordanu. Ale kiedy Lot odszedł, Bóg powiedział do Abrahama: *Wejdz na górę Abrahama, popatrz w każdym kierunku. Wszystko to jest twoje. Nic z tego nie jest Lota.* Przebiegłość

i chytrność Lota nie uczyniła go bogatszym. I my musimy być wyprzeć się „własnego ja”, zanim będziemy napełnieni Duchem Świętym.

Każdy z nas musi dokonać wyboru. Izaak musiał być złożony w ofierze na Górze Moria zanim Bóg uczynił to miejscem Jego przyszłej Świątyni; Mojżesz musiał porzucić perspektywę tronu w Egipcie zanim objął wielkie przywództwo.

Kiedy królowie Judy i Izraela wyruszyli przeciw Moabitom wydawało się, że są skazani na porażkę. Jednak prorok Elizeusz wlał w ich serca nadzieję: *Tak mówi Pan: Wykopcie w tej dolinie rów przy rowie. Gdyż tak mówi Pan: Nie poczujecie wiatru ani nie ujrzyście wiatru ani nie ujrzyście deszczu, a jednak dolina ta napełni się wodą tak, iż pić będziecie wy i wasze stada, i wasze bydło.*³⁹ Możemy znaleźć się na pustyni duchowej, ale kiedy nadal będziemy naczyniami Boga to On je wypełni i nie będzie nam groziła żadna duchowa susza, czy śmierć.

Ważne jest abyśmy odczuwali cały czas pragnienie i zrozumieli, że nasza wystarczalność jest w Bogu. Dlatego musimy wyrzucić nasze ja i grzech, które niepotrzebnie zajmują miejsce tego naczynia. Jesteśmy zachęcani: *Otwórzcie szeroko swe usta, a napełnię je.*⁴⁰ Nie zamykajmy się na Boga z powodu naszego niedowiarstwa, wątpliwości, strachu, czy grzechu. Bóg wylewa Swoją miłość na wiele osób, którzy nie potrafią i nie przyjmują tej miłości. Dla nich On jest nieznany: *Ileż to razy chciałem zgromadzić was, lecz wy nie chcieliście.*⁴¹

Kiedy w swej bezsilności przyjdiesz na kolana z wiarą do naszego Pana, to nikt ci nie będzie podpowiadał co masz mówić; bądź pewny, że otrzymasz to o co prosisz. On się nigdy nie cofnie.

Ochrzczeni Duchem Świętym

Uczniowie dostali polecenie od Chrystusa, aby czekali na **moc z wysokości**, aby nie szli o własnych siłach. *Nie oddalajcie się od Jerozolimy, lecz oczekujcie obietnicy Ojca, o której słyszeliście ode mnie. Jan bowiem chrzczył wodą, ale wy po niewiele dniach będziecie ochrzczeni Duchem Świętym.*⁴²

Modlitwa jest nie tylko proszeniem, ale także przyjmowaniem, odpowiedzią. Wielu z nas nie czeka wystarczająco długo i sami podejmujemy decyzje. *To głupota prowadzi człowieka na manowce, a potem jego serce wybucha gniewem na Pana.*⁴³ Żaden uczeń Chrystusa gdy pozbędzie się własnego ja, nie będzie rozczarowany. Moc i błogosławieństwa będą podążały zarówno w naszym życiu, jak i w życiu innych. Kiedy będziesz używać błogosławieństwa Bożego w Jego służbie, Bóg będzie uzupełniał twoje braki. Świadeństwo Ducha Świętego jest zawsze tam, gdzie wypełnia się Bożą wolę. Bóg zesłał Ducha Świętego na Jezusa widzialnie w postaci gołębic, aby było widocznym świadectwem Jego Mesjaństwa i Jego Boskości.

Jan Chrzciciel dostał słowo od Boga dotyczące Jezusa, że znakiem rozpoznawczym Mesjasza będzie: *Gdy zobaczysz tego, na którego zstępuje Duch i spocznie na nim, to On właśnie będzie chrzczył Duchem Świętym.*⁴⁴ Ten sam Duch Święty jest świadectwem nieustającej manifestacji łaski w służbie Bożych sług.

Uświęcenie

Dosłowne tłumaczenie starego Hebrajskiego słowa „poświęcić” to „napełnić rękę”. To sugeruje najgłębszą prawdę w związku z uświęceniem. Kiedy mówimy o całkowitym uświęceniu, nie możemy oddzielić tego od chrztu Duchem Świętym, Nasza czystość musi być wszczepieniem Jego życia. Nasz pokój to musi być Jego pokój wewnątrz nas. Nasza miłość to musi być miłość Boża rozlana do naszego serca przez Ducha Świętego. Nasza wiara, która przyjmuje wszelką łaskę musi być ciągle uzupełniana przez Jego własnego Ducha.

On napełni mnie wiarą i czystością, dlatego idźmy do Niego z otwartą i czystą ręką, a nie zamkniętą pięścią, a On ją napełni. My jesteśmy cysterną, On jest zaopatrzeniem. Nie

polegajmy na własnej sile i swej sprawiedliwości. Pozwól, by On nas kształtował według swej woli. W słabości moc się rodzi i On z gruzów naszego życia potrafi wybudować piękną świątynię na swym fundamencie, w której chce zamieszkać. Jezus jest dokończycielem naszej wiary. Człowiek jest stworzony do współżycia z innymi i nie ma nic gorszego na ziemi jak samotność, która zabija.

Duch Święty może być mieszkańcem lub gościem naszego serca oraz nauczycielem, który wprowadzi nas we wszelkie poznanie. Duch Święty nie tylko jest Pocieszycielem, ale leczy każde zranione serce, które potrzebuje Jego pomocy.⁴⁵

Praktyczna moc

Apostoł Paweł zachęcał: *Postępujcie według ducha, a nie spełniajcie pożądania ciała.*⁴⁶ W innym miejscu tenże apostoł pisał: *Ci więc, co żyją według ciała, nie mogą się spodobać Bogu. Wy natomiast nie żyjecie według ciała, lecz według Ducha, skoro Duch Boga w was mieszka. A jeśli ktoś nie ma Ducha Chrystusa, ten do Niego nie należy.*⁴⁷

Upadek człowieka spowodował, że rządzi nami cielesność. Kieruje się intelektem, wyobraźnią, impulsem serca. Cieleśni chrześcijanie są bardzo mocno opisani w listach do zborów w Koryncie i Galacji. W takich ludziach duch jest poddany ciału. Duch Święty uświęca ducha, a przez niego ożywia ciało. Chodzenie w Duchu Bożym - to jest nowe życie. *Chodźcie w światłości, jak On jest światłością.*⁴⁸ Kiedy człowiek chodzi w Duchu to jego życie jest światłością; świat ostatecznie ujrzy jego dobre uczynki i uwielbi Boga. *Tak niechaj świeci wasza światłość przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwaliłi Ojca waszego, który jest w niebie.*⁴⁹ *W Nim był żywot, a żywot był światłością ludzi.*⁵⁰ Ludzie, którzy znali cię wcześniej, a teraz widzą cię przemienionym, dostrzegają, że jesteś inny, że ktoś zmienił twój sposób bycia i życia. Tak jak kowal, aby zmienić kształt żelaza musi je podgrzać do czerwoności, tak i duch nasz, który zostanie dotknięty przez Ducha Świętego czyni takie zmiany, że dotyka ludzi obok nas. Stajemy się gorący dla Boga i ludzi, zapalając ich serca.

36 Jana 15:11
37 Ps. 42:2
38 Mat. 5:6
39 2 Król. 3:16,17 BW
40 Ps. 81:10
41 Mat. 23:37
42 Dzieje 1: 4,5 BW

43 Przyp. 19:3 BW
44 Jana 1:33 BW
45 Jana 14:26
46 Gal. 5:16 PE
47 Rzym. 8:8, 9 PE
48 1 Jana 1:7
49 Mat. 5:16 BW
50 Jana 1:4

Przemiana Piotra

Kiedy w Dniu Pięćdziesiątnicy zgromadził się wielki tłum, ktoś musiał stanąć w cieniu świątyni i stawić czoło kapłanom, tłumom i powiedzieć im, że „*Ten, którego haniebnie zabili jest Panem Życia*”. To uczynił Piotr. Powiedział im, co mają uczynić, aby byli zbawieni.

Miał przed sobą wrogo nastawiony tłum składający się z arcykapłanów i faryzeuszów, którzy byli zaniepokojeni utratą członków religii żydowskiej. Do takiego wystąpienia był potrzebny odważny mężczyzna, o własnych siłach tego by nie uczynił, ale napełniony Duchem Świętym zapomniał o niebezpieczeństwie, wydawało się, że nie jest świadomy tego, czego się podjął. Mogli pytać niektórzy: Czy to nie jest ten sam, który zaparł się siedem tygodni temu po trzykroć swego Mistrza Jezusa? To nie może być ten sam niewykształcony rybak!

Znali go z gorliwości, ale nie ze stałości; zawsze chciał dobrze, ale kiedy przychodziły próby i doświadczenia, wycofywał się. Zaledwie kilka tygodni wcześniej powiedział: *Nie ważne, co by się wydarzyło, nawet gdybym miał umrzeć, nigdy nie opuszczę cię, ani cię nie porzucę*. A teraz mówi bez bojaźni przed tłumem, który w każdej chwili może odebrać mu życie.

To był już inny Piotr, który został napełniony Duchem Świętym. Potrafił przeciwstawić się wszelkiej niesprawiedliwości. Jak wielka jest różnica między Piotrem z gmachu Piłata, a tym, który bez bojaźni stanął przed elitą Izraela. To cud! Nic nie tłumaczy tego jak tylko fakt, że Bóg ochrzcił go Duchem Świętym. Tego jak nigdy potrzebuje Kościół dzisiaj!

Kościół potrzebuje takich mężczyzn i kobiet, na których spocząłby cichy powiew Ducha. W Kościele są ludzie, którzy chodzą nienagannie w swoim prywatnym życiu, ludzie, którzy w służbie są podziwiani, szanowani, użyteczni, ale nie ma zbyt wielu pełnych Ducha Świętego. Jeśli Kościół ma być uzdrowiony i ma ujrzyć prawdziwe przebudzenie, musi ujrzyć takich ludzi, których cały duch jest bezpośrednim i potężnym instrumentem w ręku Boga.

*I zostali wszyscy napełnieni Duchem Świętym i zaczęli mówić innymi językami, jak Duch im poddawał.*⁵¹ Ludzie z każdego narodu w Jerozolimie usłyszeli Słowo dane przez Ducha w ich własnych językach. Każdy człowiek tam wiedział, że Bóg mówi. Był to cud dobroci ze strony Boga. Moc ta nieodparcie poruszała się nie po to, by niszczyć, ale błogosławić. Kiedy zwyczajni ludzie napełnieni Duchem Świętym mówią, słuchający poznają, że Duch Święty jest tam obecny.

W dniu Pięćdziesiątnicy chrześcijaństwo stawiało czoła światu. Ta nowa, biedna religia, bez historii, bez uczonych i duchowieństwa, to Kościół w dniu Pięćdziesiątnicy. Miał tylko jeden instrument: **moc z wysokości**. Gdybyśmy mogli tylko to odzyskać.

Kościół tamten nie cieszył się względami tłumu, uczonych i możnych tego świata. Nie zabiegał o żadne korzyści polityczne, ani nie schlebiał władcom. Wypalił sobie drogę przez



wszystkie formy sprzeciwu. Przeorał swoją drogę. Chrześcijaństwo zawsze, w każdym czasie przetrwało dzięki mocy zwiastowania w Duchu Świętym. Dzień, w którym umniejszono zwiastowanie, to dzień, w którym **Kościół umarł**. Kościół przedzierał się przez tłumy, rady, synagogi i rozprzestrzenił się po imperiach, przewrócił świat do góry nogami dzięki **mocy z wysokości**, a świat widząc to wiedział, że Bóg przyszedł, by przemawiać. Tylko wtedy, kiedy ludzie pełni Ducha Świętego mówili Słowo Boże, grzesznicy nawracali się i żyli świętym życiem.

Kiedy zminimalizowano zwiastowanie Słowa, zastąpiono je różnymi seminariami, pantomimami, teatrami, które same w sobie nie są złe, ale pozbawione mocy Bożej. Kościół stał się bezowocny, kiedy pozwolił, aby cokolwiek innego zastąpiło **moc z góry**. Przesłanie Whitefielda, choć - pozbawione systematycznej teologii, filozofii i logiki poruszało tysiące. Nie udało się to nigdy wyuczonym teologom i oratorom, z powodu braku mocy z wysokości. Najbardziej przekonujące argumentowanie nie podniesie żadnego ciężaru. Najjaśniejszy promień słoneczny nigdy nie przebije żelaza, ani najpotężniejszy magnes nie poruszy szkła. Podobnie i to, co wypływa z rozumu i emocji pozostawi nietknięte sfery ducha ludzkiego.

Moc nad moralnym człowiekiem

Moc, która oczyszcza serce i wytwarza święte życie jest mocą Ducha Świętego. Głębiej niż sąd i głębiej niż uczucia, leży nasienie ludzkiego charakteru, które my nazywamy naturą. To jest głębsze niż wszelkie zrozumienie. Jeszcze wiele nie wiemy o ludzkiej naturze, ale wiemy, że wywiera ona wielką moc na nasze życie. Podobne jak ziarno rzucone w ziemię, kiedy ma odpowiedni klimat i wilgoć wydaje nowe życie. Jednak warunki klimatyczne mogą zniszczyć tę moc, ale nie mogą zmienić natury tego ziarna. Natura upadłego człowieka woli przyjemność od perspektyw wiecznego szczęścia; aprobatę świata od aprobaty Boga. Woli kochać siebie, a zapomnieć o Stwórcy. To jest natura upadłego człowieka. Niektórzy wyrastali w rodzinach, gdzie ta natura zosta-

ła nagięta, dopasowana i skrepowana, ale to wszystko sprowadza się do tego samego.

Inni głoszą, że ludzka natura z gruntu jest dobra, to w takim razie, skąd pochodzi to całe społeczne zło tego świata? Niestety owoc ludzkiej natury został posadzony na każdym możliwym polu. Nic innego z tego nie powstało, jak tylko grzech i kłopoty. Jeśli posadzisz ten owoc w najwyższym uniwersytecie, czy najniższym getcie, zawsze wytworzy tę samą rzecz. To jest absolutny dowód, że ludzka natura w całości jest nasieniem, która rodzi grzech i kłopoty.

Odnowienie serca do obrazu Bożego.

Dopóki chrześcijaństwo nie stanie się nowym stworzeniem w Chrystusie, to pozostanie tylko teorią. Problem Kościoła polega na tym, że chce złych uczynić dobrymi, tzn. zmienić naturę, co po ludzku mówiąc jest absolutnie niemożliwe.

Najwyższa manifestacja mocy Bożej ponad naturą jest wtedy, kiedy źli ludzie nagle stają się dobrymi, kiedy to, co ziemskie staje się tym, co niebiańskie; to co zmysłowe, staje się duchowe. To jest test łaski Bożej – czynienie złych ludzi dobrymi. Nie ma na ziemi żadnej mocy, która mogłaby doprowadzić do nowonarodzenia. Stworzenie świętych z grzeszników, jest zmanifestowaniem mocy Pięćdziesiątnicy.

Kiedy Ewangelia jest zwiastowana w mocy Ducha Świętego, posłanego z nieba, to Sam Bóg przemawia przez nasze usta. Nikt nie może oprzeć się takiemu zwiastowaniu. W dniu Pięćdziesiątnicy, Bóg używając rybaka o imieniu Piotr przemówił i roztopiły się serca trzech tysięcy dusz, które wołały: *Co musimy uczynić, by być zbawionymi?* Trzy tysiące ludzi zostało wzbudzonych ze śmierci grzechu do życia w świętości. To, co było nieprzemienialne w ludzkiej naturze, teraz jest zwyczajne - święty człowiek. Ci podli stali się szlachetni; egoiści zaczęli zapierać się samych siebie, zgorzkniali stali się subtelni i szlachetni, a ludzie zmysłowi stali się cudownie czysti, i wszyscy: *Trwali nieustannie w nauce apostołskiej*.



Kilkadziesiąt minut wcześniej, zanim Piotr zaczął zwiastować, nie było ani jednego odrodzonego na jerozolimskiej ulicy, ale kiedy skończył, było tam trzy tysiące świętych ludzi, przemienionych, wzbudzonych z martwych przez język ognia. Kiedy pozwolimy, aby Bóg przemówił przez nasze usta, zobaczymy wiele cudów. Módlmy się, aby Bóg pozwolił nam wrócić do Pięćdziesiątnicy! Spróbujmy tego jeszcze jeden raz!

Kiedy popatrzymy na te trzy tysiące dusz, które zostały zbawione, nasza natura nie jest

beznadziejnie zatracona; odkupienie jest realnością; ludzkość może być uświęcona. Grzech został pokonany, nie grzech w księciu ciemności, ale grzech w ludzkim sercu, grzech w ludzkiej naturze, grzech przyciągany przez pokusę umysłu i ciała został zniszczony. Przez moc Jego Krwi, Jezus rozwiązał problem grzechu. Moc Krwi jest życiem Bożym i życie, które spłynęło za darmo podczas Pięćdziesiątnicy było tym życiem. To życie jest życiem Bożym. **Dlatego, o dlaczego nie spróbujemy Pięćdziesiątnicy jeszcze raz?!**

Czym charakteryzuje się chrzest ogniem

Ja was chrzczę wodą ku upamiętaniu, ale Ten, który przyjdzie za mną, mocniejszy jest ode mnie, którego obuwia nosić nie jestem godzien; On was chrzcić będzie Duchem Świętym i ogniem.¹ I stał się nagle z nieba szum jakoby nadchodzącego wiatru gwałtownego i napełnił wszystkich dom gdzie siedzieli. I ukazały się im rozdzielone języki na kształt ognia i usiadł na każdym z nich.²

Ogień, który przyszedł tego dnia nie był ogniem bez kształtu. To nie była lampa Abrahama, ani słup ognia na pustyni, ani to nie był węgielek ognia, który dotknął ust Izajasza, ale Biblia mówi, że to był język ognia. Rozdzielony język na kształt ognia zstąpił na każdego z nich. Chrześcijaństwo miało być tym, o czym Jakub mówił, że nie może być ujarzmione. To na **mocy z wysokości** miało być zbudowane nowe królestwo. Piotr stanął tego dnia i Bóg przemówił przez prostego rybaka dając świadectwo tego, co miało wcześniej miejsce w górnej izbie.

Został zamieniony: ołtarz i cheruby, ofiara i kadzidło, efod i napierśnik. Ich praca zakończyła się. Bóg przyszedł do Kościoła — językiem ognia. Nic dziwnego, że Bóg powiedział: *przez głupie zwiastowanie zbawi tych, którzy uwierzą*. Odpowiedź na to wszystko przyszła teraz. Symbole Prawa, Zakonu zostały zastąpione na wieki i w ich miejsce Bóg dał dwa symbole i tylko dwa: **chleb i wino**.

Te dwa symbole były jedynymi, jakie Bóg zarządził dla Swojego Kościoła. Jego lud miał mieć poznanie i szczerze serca, zbudowane nie na wyobraźni, ale na rzeczywistości, jaką jest Chrystus. On przyszedł w ciele, aby ludzie Go widzieli i słyszeli.

Przez wiarę w Chrystusa Kościół przetarł swoją drogę, przed jaką musiał stanąć na ziemi. Dzięki **mocy z wysokości** stawał przed królami, zawstydział synagogi, uciszał rady i tłumy, konfrontował uczonych, oświecał zagubionych. Przez tę moc, zaczynając od Jerozolimy, Kościół ogłaszał Jego chwałę do najdalszych zakątków ziemi,³ nie przez dobrze zorganizowaną ewangelizację, ale przez **moc z wysokości**. Słowo przenosiło się z jednego serca do drugiego pod inspiracją *Ducha Świętego*, używającego ludzkich ust. To byli mężowie Boży zwiastujący Słowo Boże z Duchem Świętym posłanym z nieba. Musimy usunąć z kazalnicy tych, którzy mówią o rozrywce i musimy usunąć z Kościoła cokolwiek, co mogłoby zastąpić **moc z wysokości**. Tak jak przez wieki nikt i nic nie mogło oprzeć się Ewangelii, tak będzie i dzisiaj, kiedy wstaną Boży ludzie, by ogłaszać Boże święte Słowo.

Wczoraj i dziś

Niektórzy chcieliby sprowadzić to wszystko do przeszłości, ale Pan Jezus jak i Jego Słowo się nie zmienia, aż się wszystko wypełni.⁴ Wszyscy wierzący *narodzeni na nowo* są w to włączeni i mają nakaz, by byli ochrzczeni Duchem Świętym i ogniem – to jest nakaz Boży. Bez niego to nowe stworzenie jest niepełne. Zaakceptuj to, proś o to i roś sobie do niego prawo w imieniu Jezusa. Jesteśmy wszyscy

1 Mat. 3:11
2 Dzieje. 2:2-3
3 Dzieje 1:8
4 Hebr. 13:8



Bożym, królewskim kapłaństwem i narodem świętym, dlatego musimy zachować to, co powiedział Piotr: *obietnica ta bowiem odnosi się do nas i do dzieci naszych oraz do wszystkich, którzy są z dala, ilu ich Pan Bóg nasz powoła.*⁵ Jesteśmy wszyscy równi przed Bogiem. Nasze kapłaństwo ma być tylko w świętości.

Nie cofamy się w naszym intelekcie, w naszym technicznym przeszkoleniu czy w statusie, ale przemy naprzód w uświęceniu woli i serca, zupełnej ofierze naszej istoty w Bogu. Język ognia usiadł na nich wszystkich i wszyscy stali się świadkami. Usprawiedliwienie nie będzie w intelektualnej bystrości, ale w płonącym żarze, który oczyszcza wszystko to, czego się dotknie. To jest prawdziwe napełnienie Duchem Świętym! Oby Bóg pomógł nam, byśmy naprawdę powrócili do Pięćdziesiątnicy.

Chrzest Duchem Świętym i ogniem.

Kościół ma program dla każdej kategorii ludzi, a świat idzie na zatrącenie. Wydajemy ciężko zarobione pieniądze na wymyślone programy. Owocem tej ciężkiej pracy w większości jest pokolenie kłakolu, które nie ma czi dla Boga. A cokolwiek się dzieje dla spraw królestwa Bożego to: *Nie dzięki mocy ani dzięki sile, lecz dzięki mojemu Duchowi to się stanie — mówi Pan Zastępów.*⁶

Jak sprawić, by tak się stało? Wierzę w to, że każdy wybrany Boży zadaje sobie to pytanie. W kwestii duchowego odnowienia jesteśmy bezsilni. Więc musimy zadać sobie to pytanie: Co apostołowie uczynili w kierunku tej demonstracji Bożej mocy? Co było w nich? Oni nie czynili nic oprócz tego, że modlili się, z nadzieją. Nie było tam żadnych sztuczek, nikt nie poruszał ich szczęką, nikt im nie mówił: „Powtórz to, co ja mówię”, mieli jedną odpowiedź: modlitwa i oczekiwanie na Boga. To wszystko, co możemy zrobić, aby „rozpalić” i oczyścić Kościół, kładąc nacisk na wylanie Ducha Świętego.

5 Dzieje 2:39
6 Zach. 4:6 BW
7 Dzieje 2:22

Nie powinniśmy mieć nic wspólnego z tymi co „organizują” przebudzenia. Już wystarczająco długo nas oszukiwali. Musimy strzec się ludzi, którzy zastawiają sidła na Boga. Musimy pilnować siebie, by nie mieć nic wspólnego z mechanicznym zmartwychwstaniem życia, po prostu czekajmy, miejmy nadzieję i módlmy się. On przyjdzie do Swego Kościoła. Nie miejmy nic wspólnego z brakiem autentyczności, mechaniczną próbą uczynienia czegoś, popychania czy przewracania, bo Boga w tym nie ma. Czytajmy słowo „nagle” ze zcią i modlitwą. Apostołowie czekali. Nie wiedzieli, kiedy i co się stanie za 10 czy 20 dni, ale oczekiwali tego w każdym momencie. Nagle wszystko się zmieniło. On nie przyszedł w czasie nabożeństwa uwielbiającego, nie przyszedł w czasie odczytywania wersetów. Kościół musi więc na nowo prosić o odnowienie.

Nie oddalaj ani nie przybliżaj tego dnia

Spotkania modlitewne na całym świecie przemieniły się w nabożeństwa uwielbiające. Spotykamy to prawie wszędzie, gdzie modlitwa trwa kilka minut, natomiast pozostały czas poświęca się na powtarzanie refrenów tej samej pieśni, żeby nie powiedzieć mantrowanie. Czy nie powinno być na odwrót - tak, jak to miało miejsce w górnej izbie podczas zebrania 120 uczniów, pogrążonych w modlitwie, oczekujących na moc z wysokości?

Przymioty Piotra omawiałem już wcześniej, że był gorliwy, impulsywny, pełen entuzjazmu, a jednocześnie bojaźni. Jednak w dniu Pięćdziesiątnicy widzimy jakby innego rybaka - pełnego elokwencji i odwagi w swych wywodach. Był porywającym mówcą. Mówił słowa z namaszczeniem i z ogniem, nigdy wcześniej niesłyszany w takim tonie. Tym wspaniałym kazaniem rybak *ochrzczony ogniem* wkraczał na suche ścierniska ludzkich serc.

Gdy się boisz, pomyśl o Piotrze, który bez bojaźni i z odwagą, powoływał się na prorocztwa i wskazywał na ich wypełnienie. Nie mówił z siebie. Nazywa Jezusa Chrystusa: *mężem uwierzytelnionym przez czyny niezwykle, cuda i znaki, jakie Bóg przez niego między wami czynił.*⁷ Nie-

*chże tedy wie z pewnością cały dom Izraela, że Panem i Chrystusem uczynił Go Bóg, tego Jezusa, którego wy ukrzyżowaliście.*⁸

Odrodzony Kościół będzie w stanie interpretować nie tylko literę, ale i ducha Biblii. Ludzie organizują różne konferencje na temat prorocztw, ale jeśli nie ma tam Boga, to jest to zmarnowany czas i pieniądze, gdzie ustalają różne daty i inne wydarzenia, które są pozbawione mocy. Bóg ustalił datę zaślubin Kościoła z Chrystusem. Nie znamy tego dnia ani godziny, ale wiemy, że będzie. Dlatego mamy zając się nawracaniem zagubionych dusz.

Czy znasz swoją Biblię?

Kościół przede wszystkim powinien dogłębnie znać Biblię, głęboko interpretować prorocztwa. Izrael chodził czterdzieści lat po pustyni i nie poznał Boga, choć codziennie doświadczał Jego błogosławieństw w postaci manny i przepiórek, widząc Szeakinę, która ich prowadziła.⁹ Podobnie i Piotr chodził ponad trzy lata z Chrystusem i nie poznał Go. Nie chodzi tu o poznanie intelektualne, jak niektórzy mierzą samych siebie. Dopiero wylanie Ducha Świętego zmieniło ich tok myślenia, poznania, oddaliło strach i bojaźń. Bądźmy myśli Bożej. Powróćmy do Pięćdziesiątnicy, a zaczniemy czytać Biblię z nową mocą. Biblia wtedy stanie się inną księgą. Ujrzymy cuda, których wcześniej nie widzieliśmy z powodu duchowej ślepoty. Wymyśmy i ustawmy wszystkie naczynia w świątyni Bożej, którą jesteśmy, aby Duch Święty wlał w nie olej, aż będą znowu pełne.¹⁰ Nie możemy natchnąć sami siebie. Nowe stworzenie jest stworzone na obraz Boży. Mamy wspaniałe dary, tak jak ziemia ma wspaniałe skarby. Niech to wszystko, co otrzymaliśmy od Boga stanie się dla nas błogosławieństwem, a nie przekleństwem, które zabija.

8 Dzieje 2:36
9 Hebr. 3:9-11
10 1 Kor. 3:16
11 Dzieje 3:6
12 Efez. 2:22
13 Mat. 3:17

Z obfitości serca usta mówią

Czy jesteś napełniony Duchem Świętym? Jeśli wahasz się, to po prostu mówisz, że nie. Żaden człowiek przebywając na plaży nie może powiedzieć, że nie widzi ani nie czuje spiekoty letniego słońca. Słońce nie musi składać przysięgi, by udowodnić swoją tożsamość. Możemy być od wielu lat chrześcijaninami, a nie być odrodzonymi. Prawdziwy chrzest Duchem Świętym będzie wyrażał siebie w działaniu. Apostoł Piotr, kiedy zwiastował Słowo Bóg pieczętował to znakami i cudami. Do chromego człowieka powiedział: *Srebra, złota nie mam, lecz co mam, to ci daję: W imieniu Jezusa Chrystusa Nazareńskiego, chodź!*¹¹

Co miał Piotr? On nie potrzebował argumentów naukowych, wywodów teologicznych. Jego argumentem był żywy Bóg, który przez niego czynił wielkie rzeczy. *Mamy budować mieszkanie Boże w Duchu.*¹² Wmówiono nam, że poznanie prawdziwego Boga polega na studiowaniu pewnych ksiąg czy czasopism. Nazwano to chrześcijaństwem, a to przyniosło hańbę Bogu niebieskiemu. Kiedy Chrystus chodził po tej ziemi w ciele, ludzie pytali: *Kto to jest? Nigdy żaden człowiek nie mówił jak On.*

Kto jest wstanie zastąpić Jezusa Chrystusa?

*Ten jest Syn mój umiłowany, którego sobie upodobałem.*¹³ Nasze serce stanie się pięknym ogrodem, jeśli otworzymy je i pozwolimy Bogu, by wszedł do niego. Kto w nim mieszka? Adam przegrał, ponieważ wybrał siebie. Ale kiedy wiem, że narodziłem się po to, by Jezus przez Ducha Świętego mógł być widoczny w moim życiu, to mam odpowiedź na wszystko.

Często małżonkowie razem pracują, aby utrzymać rodzinę. Nic dziwnego, że tracą dzieci dla świata, narkotyków i wszystkiego innego. Dzieci chcą rodziców, a nie pieniędzy. Jeśli w Kościele zbyt dużo czasu poświęca się na bieżące wydarzenia, zamiast na głoszenie Słowa, to zbór będzie słaby i chorowity. Niektórzy członkowie zborów pytają: Czy ja chociaż trochę obchodzę Boga? Takie pytania są sy-

gnałem dla kaznodziei, że za mało czasu poświęca na rozwiązywanie problemów życia codziennego z pomocą Biblii.

Ludzie powiadają, że jedyną rzeczą konieczną jest tylko czynić dobro. To jest nieprawda. Mając luksusowy samochód bez silnika nie ruszysz z miejsca; taki samochód jest bezużyteczny. Podobnie dobry i nieodrodzony człowiek jest bez mocy i siły, toteż nie może czynić wielkich rzeczy na chwałę Boga. Dlatego Paweł zachęca: *nie upijajcie się winem, które prowadzi do rozwiąźności, ale bądźcie pełni Ducha.*¹⁴

Paweł modlił się: *Żeby Chrystus przez wiarę zamieszkał w sercach waszych, a wy wkorzenieni i ugruntowani w miłości zdołali pojąć ze wszystkimi świętymi, jaka jest szerokość i długość, i wysokość, i głębokość. I mogli poznać miłość Chrystusową, która przewyższa wszelkie poznanie, abyście zostali wypełnieni całkowicie pełnią Bożą.*¹⁵

Obietnica ta jest pewna; możesz zawierać w sobie pełnię Bożą. Kiedy przybliżamy się do światła Chrystusa, musimy odłożyć na bok wszystkie inne myśli, *aby zostać wypełnionym całkowicie pełnią Bożą.* Jak sprostać temu wyzwaniu? *Temu zaś, który według mocy działającej w nas potrafi daleko więcej uczynić ponad to wszystko, o co prosimy albo o czym myślimy.*¹⁶ Boża wiara spoczywa w nas: *A władny jest Bóg udzielić wam obficie łaski, abyście, mając zawsze wszystkiego pod dostatkiem, mogli hojnie łożyć na wszelką dobrą sprawę.*¹⁷

*Kto uwierzy we mnie, jak powiedziano w Piśmie, rzeki wody żywej popłyną z żywota jego. A to mówił o Duchu, którego wziąć mieli, albowiem jeszcze nie był dany Duch Święty, dlatego, że Jezus nie był jeszcze uwielbiony.*¹⁸ Serce wierzącego, samo w sobie nie jest zdolne do

świętego życia. *Podstępne jest serce, bardziej niż wszystko inne i zepsute, któż może je poznać?*¹⁹ Ale kiedy żyje się w ciągłej relacji z Bogiem, wszystko jest możliwe. Wtedy łatwiej zrozumieć nam Piotra, który napisał: *Świętymi bądźcie, bo Ja jestem święty.*²⁰

Efektywność nasza nie leży w naszej edukacji ani organizacji, ale w mocy Bożej.

Pismo mówi: *abyście postępowali tak, jak przystoi na powołanie, którym jesteście powołani. Z wszelką pokorą i łagodnością i cierpliwością, znośąc jedni drugich w miłości. To jest obraz bogactw łaski. Jeśli to was nie uszczęśliwi, nic was nie uszczęśliwi. Mamy tu wspaniały obraz bogactw łaski: we wszystkich rzeczach, zawsze obfitujecie w każdym dobrym uczynku, wzmocnieni wszelką siłą według Jego wspaniałej mocy, według tej mocy, która działa w nas, napełnieni całą pełnią Bożą.*

Odnowienie ludzkiego ducha

Człowiek ma wciąż ducha zdominowanego przez ciało. Jednak naturą człowieka jest, by szukać kogoś pokrewnego, podobnego do siebie, lecz wyższego w naturze. Gdzie jednak człowiek mógł znaleźć taką istotę? Tylko w Bogu! Ludzki duch w swoim upadłym stanie jest niezdolny do społeczności z Bogiem. Żeby zbuntowana natura mogła przybliżyć się do Boga, musi nastąpić śmierć i zmartwychwstanie: *Musicie narodzić się na nowo. Jeśli ktokolwiek jest w Chrystusie, jest nowym stworzeniem.*²¹ Zewleczenie z siebie starego człowieka wraz z jego poprzednim postępowaniem, którego gubią zwodnicze żądze i odnówcie się w duchu umysłu waszego, *A obleczcie się w nowego człowieka, który jest stworzony według Boga w sprawiedliwości i świętości prawdy.*²²

Kiedy ludzki duch zwraca się z upamiętaniem do Boga, zostaje natychmiast odnowiony. Staje się naczyniem, które może stać się mieszkaniem Boga. *Jeśli kto mnie miłuje, słowa mojego przestrzegać będzie i Ojciec mój umiłuje go i do niego przyjdziemy i u niego zamieszkamy.*²³ Rozumiesz to? Wiarą idziemy, a nie widzeniem.²⁴

Sporo ludzi Kościoła intelektualnie wierzy, że Bóg jest, ale żyją tak, jakby Boga nie było.

Inni duchowo dostrzegają, odczuwają jego obecność i uczą się chodzenia w bojaźni Bożej, nie grzeszą. Kiedy Duch Święty strofuje, napomina i gromi ich, to ci, którzy są posłusznymi; odrzucają wtedy pożądliwości ciała.

Nowe stworzenie odrzuca wszystko, co nie chwali Boga. Żydzi szukali tego, co było za zasłoną przez stulecia. Zasłona została rozdarta i teraz Chrystus żyje w nas. Być prowadzonym przez Ducha to nie znaczy padać, lub śmiać się bez powodu, ponieważ takich praktyk nie znajdujemy w pierwszym Kościele. Najpierw musimy nauczyć się pokutować, kiedy zasmucimy Go w jakikolwiek sposób. Po drugie, musimy uczyć się Bożego umysłu i Jego dróg przez studiowanie Słowa Bożego. Po trzecie, musimy podejmować właściwe wybory w życiu. Jedyna rzecz, która jest konieczna teraz, to nauczyć się bycia prowadzonym przez Niego.

Adam wyszedł spod Bożej ręki doskonały w każdym calu, ale nie pełen, dopóki Bóg nie tchnął w niego ducha. Bożym celem jest napełnić ziemię poznanie Jego Syna; dopóki to nowe stworzenie nie jest napełnione Duchem Świętym, jest martwe jak Adam.

Pierwszy człowiek zgrzeszył i w swoim buncie uczynił swoje potomstwo niezdolne do Bożego świętego celu. Dlatego Bóg posłał Swojego Syna, który przez swą śmierć i zmartwychwstanie dał rodzajowi ludzkiemu życie wieczne.

Bóg nie przyjmuje żadnej chwały od skał, cegły czy kamienia. Jego chwała jest objawiona przez ludzkie naczynia przyrodziane w Niego. Bóg nie żyje w świątyniach rękami uczynionych.²⁵ On żyje w sercu narodzonego na nowo wierzącego. W żywej świątyni, w której może manifestować Prawdę, czystość, czułość, przebaczenie i sprawiedliwość, może manifestować Swojego Syna. To wychodzi poza ludzkie zrozumienie.

- 25 Dzieje 7:48
- 26 1 Kor. 6:19 BW
- 27 Gal. 2:20
- 28 Rzym 6:13 BW
- 29 Mat. 3:11

Świątynia Ducha Świętego

*Albo czy nie wiecie, że ciało wasze jest świątynią Ducha Świętego, który jest w was i którego macie od Boga, i że nie należycie też do siebie samych?*²⁶ Nie należymy do siebie samych, ponieważ za tę świątynię drogę zapłacono. Być napełnionym Duchem Świętym to znaczy dążyć do tego, aby być w pełni świętym, ponieważ takie jest Jego imię - Święty. Jeśli chodzimy w Duchu, ludzie rozpoznają, że jesteśmy inni. Nie śmiesz się z tego, z czego oni się śmieją, nie idziesz tam, gdzie oni chodzą. Nie jesteś poruszony przez to, przez co oni są poruszeni. *Z Chrystusem jestem ukrzyżowany, a żyję już nie ja, lecz żyje we mnie Chrystus, a to, że teraz w ciele żyję w wierze Syna Bożego żyję, który mnie umiłował i wydał samego siebie za mnie.*²⁷

Ta zasada jest wyrażana w życiu wierzącego napełnionego Duchem. *I nie oddawajcie członków swoich grzechowi na oręż nieprawości, ale oddawajcie siebie samych Bogu jako ożywionych z martwych, a członki swoje Bogu na oręż sprawiedliwości.*²⁸

On was będzie chrzcił Duchem i ogniem

Jan Chrzciciel powiedział: *Ja was chrzczę wodą ku upamiętaniu, ale ten, który przyjdzie za mną, mocniejszy jest ode mnie; którego obuwia nosić nie jestem godzien; On będzie chrzcił was Duchem Świętym i ogniem.*²⁹ W tych słowach Jan zebrał razem wszystkie przepowiednie Starego Testamentu.

Dlaczego chrzest Duchem Świętym jest traktowany tak lekko nawet w kręgach charyzmatycznych? Jest wiele imitacji tego tematu. Brak poważnej teologii. Niewiele kazań. Nie ma wątpliwości, że brak nacisku na dary Ducha Świętego wyjaśnia słabość Kościoła. Moc z wysokości pozbawiłaby pracy w Kościele psychologów, terapeutów. Bóg stworzył ludzkość i On zna odpowiedź na wszystkie ludzkie problemy, które wynikają z braku poznania Prawdy. Kiedy nie pozwalamy Mu, aby On nas wziął w posiadanie, wtedy przypominamy błędne koło, które kręci się bez celu.

- 14 Efez. 5:18
- 15 Efez. 3:17-19 NP
- 16 Efez. 3:20NP
- 17 2 Kor. 9:8NP
- 18 Jan 7:38-39
- 19 Jer. 17:0 NP
- 20 1 Piotra 1:16NP
- 21 2 Kor. 5:17
- 22 Efez. 4:22-24 NP
- 23 Jan 14:23 NP
- 24 Hebr. 11:1



Pan Jezus powiedział: (...) *jeśli się kto nie narodzi z wody i z ducha, nie może wejść do Królestwa Bożego*.³⁰ Musimy narodzić się na nowo. To zniweluje tę truciznę, jaką jest grzech, przetnie korzeń zła i ukaże zepsucie, które działa jak kwas w każdym sercu. Po swym zmartwychwstaniu nakazał uczniom, aby czekali w Jerozolimie na moc z wysokości, aby nie wyruszali na podbój świata dla niego o własnych siłach: *A oto Ja zsyłam na was obietnicę mojego Ojca. Wy zaś pozostaniecie w mieście, aż zostaniecie przyobleczeni mocą z wysokości*.³¹ I dalej: *Ale weźmiecie moc Ducha Świętego, kiedy zstąpi na was i będziecie mi świadkami w Jerozolimie i całej Judei i w Samarii i aż po krańce ziemi*.³² Nie tylko obiecał Ducha Świętego, ale Go dał.

W Prawie Mojżeszowym wszelkie rzeczy, które miały być używane podczas służby kapłanów, były obmywane wodą. Podobnie chrześcijanin, który otrzymał Ducha Świętego uważa siebie, jako nie należącego do siebie samego, ale oddzielnego dla Boga i powinien zachować czystość: *Alboż nie wiecie, że ciało wasze jest przybytkiem Ducha Świętego, który w was jest, którego macie od Boga i że nie należyście do siebie samych? Drogoście bowiem kupieni. Wystawiajcie tedy Boga w ciele waszym i w duchu waszym, które są Boże*.³³

Duch Święty to nie emocje, ale Osoba.

Jest zasmucony, kiedy Kościół żyje po swojemu. Zasmucić możemy tylko osobę, nie energię. *A nie zasmucajcie Ducha Świętego, którym jesteście zapieczętowani na dzień odkupienia. A gdy oni odprowadzali służbę Pańską i pościli, rzekł Duch Święty: odłączcie mi Barnabę i Saula do tego dzieła, do którego ich powołałem*.³⁴

W powyższych wersetych widzimy czyny, które są dokonane przez Ducha Świętego. Apostoł Paweł zakończył pewien list słowami: *Łaska Pana Jezusa Chrystusa i miłość Boga i społeczność Ducha Świętego niech będzie z wami wszystkimi*.³⁵ *Lecz gdy przyjdzie on, Duch Prawdy, wprowadzi was we wszelką prawdę, bo nie sam od siebie mówić będzie, lecz cokolwiek usłyszysz, mówić będzie i to, co ma przyjść, wam oznajmi*.³⁶

Pan Jezus obiecał: *I ja prosić będę Ojca, a innego Pocieszyciela da wam, aby mieszkał z wami na wieki*.³⁷ On będzie mówił, poświadczal, nauczał, przypominał, gromił, przekonywał, rozkazywał, kochał, pocieszał i wstawiał się. Wszystkie te czyny i postępowania należą do cech osobowych.

Ogień przeszukuje i znajduje wszystko, co daje się zapalić i pochłania to. Gdyby nasza świątynia zapaliła się, wszystko mogłoby spłonąć. On idzie przez każdą cząstkę, szukając wszystkiego tego, co nie jest z Chrystusa i spala to. Duch Święty spala wszystko to, co jest nieczyste w naszych sercach. On nie oszczędzi żadnej pożyteczności, nie przeoczy żadnego sekretu, do którego przykładasz wielką wagę, nie ominie żadnej ukrytej dumy. Wypali wszelki grzech, a to jest bolesne. Jeśli kiedykolwiek widziałeś pożar, to z pewnością byłeś przerażony.

Demonstracja Ducha Świętego podczas Pięćdziesiątnicy, to nie była scholastyczna logika, czy słowa ludzkiej mądrości. To nie była moc dzierzona przez imperialne autorytety, ich rozkazy na nic się przydały. To była *moc z wysokości*, która spłynęła na serca, które były w jedności Ducha Świętego.

Prosi i nieuczenni ludzie zmienili bieg historii i rozprzestrzenili się po całym imperium, które skierowało się przeciw Ewangelii. Imperia przeminęły, Ewangelia pozostała i jest zaszczepiana na każdej głównej drodze świata. Szkoda, że tak nieśmiało, powoli.

Kiedy czytamy kazania reformatorów nie wydają się arcydziełem. Nie było w nich ludzkiego ja, ale moc z wysokości. Nie zniechęcaj się. Chińskie przysłowie mówi: „Podróż tysiąca mil musi zacząć się od jednego kroku”. Musisz go kiedyś zacząć.

Jeśli mamy wykonać wolę Bożą, tak jak apostołowie, nie wolno nam wyruszać o własnych siłach, ale z mocą Ducha Świętego. Musimy być wypaleni Duchem Świętym i ogniem. *I napełnieni zostali wszyscy Duchem Świętym i poczęli mówić innymi językami, jak Duch dawał im wymawiać*.³⁸

Jedność wiary.

Kiedy będziemy trwali w Słowie, ujrzymy manifestację Bożą. Tylko Duch Święty może ją nam objawić. Droga do wiary to jest droga czystości. Moc z wiary powinna być tak naturalna jak oddychanie. Niech nasz dobry Bóg nam pomoże, byśmy odrzucili to, co ziemskie, ludzkie, przyziemne, aby w naszym sercu było miejsce tylko na Syna Bożego, który jest Autorem i Dokończycielem naszej wiary. Wierzę w to, że On chce czynić cuda tak jak wtedy. To jest miejsce jedności wiary. To nie może wydarzyć się bez jednomyślności, która jest dana przez Ducha Świętego. Napełnieni i pełni Ducha przychodzimy do Kościoła i współpracujemy z Nim sprawiając, że nasza wiara funkcjonuje w ten sposób, w jaki Bóg chce.

Każdy może mówić wiele słów, ale nasze słowa mają służyć tylko temu, by dawać zrozumienie Słowa. Słowo Boże jest żywe, to nie rzecz, ale życie. Jeśli jesteś pełen Ducha Świętego to twoje życie będzie ciągłą służbą, czy jesteś w szkole, pracy, czy Kościele. Walka idzie o życie wieczne. Ocenia się, że 75 procent ludzi nie słyszało Ewangelii Chrystusowej. Musimy zanieść światłość do tej ciemności.

Jan Chrzciel był nieznanym człowiekiem, a z brzegu rzeki Jordan uczynił główną ulicę świata. Nawet sam Król przybył do niego. Mówił przez moc Ducha Świętego. Ludzie byli przyciągani przez głos tego, który wołał w Duchu.

Ale nie musimy żyć tylko przeszłością, Pan Jezus obiecał wszystkim: *Jeśli kto pragnie, niech przyjdzie do mnie i pije. Kto wierzy we mnie, jak powiedziano w Piśmie, rzeki wody żywej popłyną z żywota jego. A to mówił o Duchu, którego*

wziąć mieli wierzący weń; albowiem jeszcze nie był dany Duch Święty, dlatego, że Jezus nie był jeszcze uwielbiony.³⁹

Niedopuszczalne jest, aby wyjść ze zboru Bożego duchowo głodnym, powinienes wyjść pełny; jeśli przyjdiesz martwy, powinienes wyjść żywy; jeśli przyjdiesz chory, powinienes wyjść zdrowy. Wolą Bożą jest, aby tam dokonywało się życie.

Pomnóż nam wiary!

Chrystus jest Głową Kościoła. Ujrzyć odrzodzony Kościół, to ujrzyć Chrystusa. Kościół powinien reprezentować Chrystusa w każdym miejscu. Kościół nie powinien być religijnym, debatującym towarzystwem, czy klubem społecznym, ale reprezentacją Chrystusa. Gdzie dwóch lub trzech zgromadzi się w Jego imieniu, tam jest szczególna obecność Boża. Jeśli dwóch zgodzi się na ziemi, odnośnie jakiegokolwiek rzeczy i będą prosić, tak stanie się.

Kiedy Kościół jest Kościołem, ludzie przyjdą do niego jak przychodzili do Jezusa. Kościół jest Jego ciałem i jako taki jest odpowiedzialny na wszystko. Jezus powiedział Samarytance, *aby przyprowadziła swojego męża. Ona odpowiedziała, że nie ma męża. Jezus powiedział, że miała rację, miała wcześniej pięciu a teraz nie była posłubiona temu, z którym mieszkała*. Ona zapytała Go, dlaczego On chciał, by ona dała Mu pić. On był Żydem, a ona Samarytanką. On odpowiedział: *Chcę dać ci napić się wody, tak, że nie będziesz już nigdy spragniona. Kiedy rozmawiał z nią, zobaczyła, kim On jest. Poszła do miasta i powiedziała ludziom: Pójdźcie, zobaczcie człowieka, który powiedział mi wszystko o mnie*.

Cała wioska poszła i uwierzyła, nie z tego powodu, że ta kobieta ich zawołała, ale oni sami usłyszeli Jezusa. Uczynimy wszystko, aby Chrystus chciał być na naszym nabożeństwie. Wtedy ludzie sami przyprowadzą chorych i sparaliżowanych i Syn Boży będzie tam realny, jak był w Jerozolimie. Bóg pragnie, aby każdy z nas wyszedł z tego miejsca pełny, mający moc, z pełnym poznaniem, że On przyszedł, by udzielać życia przez nas. On nie tylko chce napełnić nas, ale także chce poruszać się przez nas, by służyć ludziom, którzy są wokół nas.

30 Jana 3:5
31 Łuk. 24:49 BW
32 Dzieje 1:8
33 1 Kor. 6:19-20
34 Dzieje 13:2
35 2 Kor. 13:13 BW
36 Jana 16:13 BW
37 Jana 14:16

38 Dzieje 2:4
39 Jana 7:37-39

Zapewniam, zapewniam was, kto wierzy we Mnie, będzie czynił dzieła, które Ja czynię, a nawet większych dokona, bo ja idę do Ojca.⁴⁰ Do kogo Pan Jezus powiedział te słowa? Do pospolitego ludu. Ten dar jest dziś tak samo dla każdego z nas. Oni byli nieuczni, ale On miał ich nauczyć. Byli prości, ale On miał ich oświecić. Boża mądrość nigdy nie uczyni cię głupim. Boża mądrość da ci trzeźwy umysł. Boże życie jest pełne Bożych poleceń i wyposażenia. Jeśli chodzisz w Duchu, wtedy twoje stopy kierowane są przez Boga. Są pewne polecenia dla naszego życia, ale On jest wyposażony, aby zaspokoić każdą potrzebę kiedy chodzimy z Nim.

Posłuszni naśladowcy Chrystusa mieli czynić większe rzeczy niż On. Jak to możliwe? Nasza niewystarczalność musi być przyobleczone w Jego Boską zdolność; nasza bezradność musi być napełniona Jego mocą. Wielu z nas zostało napełnionych, ale nie wierzymy, że możemy być przyobleczeni Jego mocą. Musimy nauczyć się wierzyć w to, co Pan powiedział. **Ja w nich, a Ty we mnie.** Aby doskonalili się w jedności, żeby świat poznał, że Ty Mnie posłałeś i umiłowales ich tak, jak mnie umiłowales.⁴¹ To jest powód dlaczego Kościół powinien być założony w każdym mieście i wiosce. Chrystus musi tam żyć.

Kiedy otrzymaliśmy Ducha Świętego, otrzymaliśmy Ducha Prawdy i objawienia. On powiedział, że nie będziemy potrzebowali nikogo, aby nas nauczał. To nie znaczy, że nie miało być nauczycieli, ale to, że będziemy wiedzieli, czy to, co jest nauczane jest od Boga, czy nie.

Jezus powiedział: *Jarzmo Moje bowiem jest miłe, a Moje brzemię lekkie.*⁴² Jak udaje się nam to jarzmo nieść? Jezus zachęca nas abyśmy nie dźwigali sami, On chce nam pomóc: *Przyjdźcie do Mnie wszyscy utrudzeni i obciążeni, a ja*

*wam dam ukojenie.*⁴³ Kościół ma reprezentować Chrystusa w każdym miejscu. Co by powiedział o naszym Kościele, gdyby przyszedł na wizytację? On wie, że sami nic uczynić nie możemy, dlatego nieomal wprasza się, aby nam pomóc.

Pan Jezus powiedział: *Jestem światłością tego świata, nie przyszedłem po to, by świat potępić, ale aby świat przez Niego mógłby być zbawiony.* On wyposażył nas, abyśmy czynili to, do czego nas powołał. On sfinansuje każde przedsięwzięcie, które podejmiemy zgodnie z Jego wolą. Musimy Mu zawierzyć. *O jedno prosiłem Pana, o to zabiegam...*⁴⁴ My też powinniśmy zabiegać aby ludzie obserwujący nasze życie w miejscu pracy wiedzieli, że Jezus Chrystus zmartwychwstał.

Jeśli jesteś pod ochroną Bożą, nie martw się, co będziesz mówił. Nie wiesz, jaką odpowiedź będziesz musiał dać. Duch Święty da odpowiedź na najtrudniejsze pytania. *A szukając mnie znajdziecie, gdy mnie szukać będziecie ze wszystkiego serca swego, dam się wam zaiste znaleźć, mówi Pan.*⁴⁵ Chodźmy w Duchu, szukajmy Królestwa i uczynmy Jezusa Panem całego naszego jestestwa.

Musimy odczytać się polegania na własnym "ja". Przeszkodą dla naszego ciała jest strach. Co będę jadł, gdzie będę mieszkał? Pan Jezus zapewnił: *Szukajcie więc najpierw Królestwa Bożego i Jego sprawiedliwości, a wszystko inne będzie wam dodane.*⁴⁶ Tylko, czy my Mu wierzymy? Kiedy będziemy trwać w Jego nauce, nie będziemy musieli walczyć o nic. *Byłem młody i zestarzałem się, a nie widziałem, żeby sprawiedliwy był opuszczony, ani potomków jego zebrzących chleba.*⁴⁷ Nawet gdybyśmy upadli, Dawid pokrzepia nas: *Choćby się potknął, nie przewróci się, gdyż Pan podtrzyma go ręką swoją.*⁴⁸

Duch Święty pokrzepi nas we właściwym czasie

Duch Pański daje nam Słowo, aby przynieść pocieszenie i zrozumienie w odpowiednim czasie. Niektórzy potrzebują uzdrowienia cielesnego lub duchowego. On nigdy nie spóźnia się! Owoc przychodzi z obumarłego ziarna, a nie z innych zabiegów. Jeżeli ziarno psze-

niczne nie wpadnie do ziemi i nie obumrze, nie wyda plonu. Rolnicy nie sadzą nasion dla oczyszczenia; sadzą je dla produkcji. Jesteśmy nasionami w rękach Boga. Może nie żyjesz tak, jak byś chciał, ale Jezus może sprawić abyś żył tak, jak On chce. Z pewnością będziemy musieli umrzeć dla wielu pragnień, życzeń i zachcianek, ale z tego powstanie wiele dobrego owocu. Tak długo jak myślimy o sobie, stajemy na przeszkodzie Boskiemu porządkowi. Większość problemów wynika z tego, że skupiamy się na sobie.

Pozwólm, by Bóg był uwielbiony w ciebie i w duchu przez nasze życie. Musimy pracować by żyć, ale nasz cel jest ważniejszy niż doczesne życie. *A wy macie namaszczenie od Świętego i wiecie wszystko.*⁴⁹

Ludzie czasami mówią, że nie czują się zbawieni. Ale ludzkie odczucia często mogą być zwodnicze, zależy to w dużej mierze od kaznodziejów, których słuchałeś. Piotr powiedział: **To, co mam, daję ci** i chromy człowiek został uzdrowiony. Jego droga była potwierdzana znakami i cudami, nie odczuciami.

Nigdy nie uzdrowisz chorego, dopóki nie położysz na niego rąk. Nigdy nie dasz odporu diabłu, dopóki nie rozkażesz mu, aby odszedł. Nie kieruj się w życiu uczuciami, bo gdzie one wzrastają, rozsądek maleje. Jeśli jesteś pojednany z Bogiem, to twoje życie ma moc i ma do wykonania wiele pracy. Tylko wierz, a poradzisz sobie z każdym problemem. Bóg nigdy nie zawodzi, używa nieprawdopodobnych rzeczy i ludzi, aby zawstydzić mądrych według tego świata.

Jeśli coś nas rozdzieliło - powinniśmy pokutować. Musimy zdecydować, czy chcemy pielęgnować złe myśli, czy je wyrzucić. Czasami jest łatwiej uwierzyć w kłamstwo podane w bardzo podstępny i wyrafinowany sposób. Diabeł przynosi potężne uczucia. Nie bierz urlopu, aby znieść kogo się da. Powiedział Ewie: Będziecie jako bogowie, kiedy spożyjecie, będziecie znali dobro i zło. Co za wspaniała propozycja, tylko, że kłamliwa.

49 1 Jana 2:20 BW

50 Jana 8:31

Boży plan dla Kościoła

Bóg jest tam, gdzie przychodzi się dawać, a nie brać. Każdy ma jakąś miarę wiary, więc jesteś potrzebny w ciele Chrystusowym. Jezus powiedział: *Jeśli dwóch lub trzech zgromadzi się w Moim imieniu...* Kościół powinien być pełen Ducha Świętego. Nie powinniśmy przychodzić do kościoła ze swymi innowacjami, ale sięgać do praktyk Kościoła pierwszego wieku, szeroko opisanych w Dziejach Apostolskich. Wtedy ludzie wyjdą napełnieni i nakarmieni. To będzie tak, jakby Chrystus był tutaj.

Przypadkowo znalazłem się na konferencji, gdzie amerykański kaznodzieja (akurat gdy wchodziłem) wszedł na krzesło, gwizdnął sobie, zawołał Alleluja, potem zszedł do jednej siostry i powiedział, że Pan ją kocha etc. Auditorium zaczęło krzyczeć i wołać: „Alleluja” i niezrozumiałe dla mnie słowa. Przypomniał mi się wtedy kawał, który opowiadał jeden ksiądz w radiu: Trójca postanowiła pojechać na urlop. Ojciec zaproponował, aby pojechać do Izraela do Jerozolimy, Syn zaprotestował i powiedział, że raz już tam był i to mu wystarczy. Duch Święty próbował załagodzić sytuację i zaproponował, aby pojechać do Watykanu, bo jeszcze nigdy tam nie był.

Wielu rości sobie prawo do miana religii prawdziwej. Ale to nie religia, czy organizacja umarła za rodzaj ludzki, ale Jezus Chrystus i to właśnie On jest z tymi, którzy słuchają i wypełniają to, co im nakazał.⁵⁰

Zarozumiałość i pycha ludzka stawia tamę Duchowi Świętemu, na czym cierpi wielu szlachetnych i pokornych ludzi. Kiedy indywidualizm opanuje przywódcę, to taki zbór jest martwy. Pasterz ma pielęgnować i ochraniać zbór przed wilkami.

Kiedy tak będzie wypełniać swoją funkcję, nie będzie musiał wymuszać autorytetu od ludzi, ponieważ ludzie słysząc jego nauczanie, przybędą zewsząd, tak jak do Jezusa. Kobieta, która wytrwała 12 lat w krwotoku powiedziała: **„Jeśli mogłabym dotknąć skraju Jego szaty...”**

Jeśli Kościół będzie miał takich duszpasterzy, będzie pełnym Ducha Świętego, a ludzie znajdą odpowiedź na potrzeby swojego życia.

40 Jana 14:12 PE

41 Jana 17:23 PE

42 Mat. 11:30 PE

43 Mat. 11:28 PE

44 Ps. 27:4

45 Jer. 29:13-14

46 Mat. 6:33

47 Ps. 37:25

48 Ps. 37:24 BW

Już przez proroka Jeremiasza Bóg zachęca nas: *A gdy mnie będziecie szukać, znajdziecie mnie. Gdy mnie będziecie szukać całym swoim sercem.*⁵¹ *Bo ci, których Duch Boży prowadzi, są dziećmi Bożymi.*⁵²

Paweł powiedział: *Dla mnie życie to jest Chrystus...* To musi stać się życiem i celem Kościoła, by być jak Chrystus. Ten chory i skażony świat potrzebuje świętych ludzi. Ale żeby przyszli, muszą zobaczyć manifestację Ducha Świętego w Kościele. Chrystus dokładnie oczyści klepisko, według swoich zasad. Sam zadecyduje, co ma zostać, a co odejść. *A Duch Prawdy przekona świat o grzechu, ponieważ świat nie wierzy we mnie.* Tak jak kiedyś był kamieniem potknięcia i skałą obrazy, o który uderzyli się Jemu współcześni z powodu ich niedowiarstwa. Podobnie było i będzie aż do końca. Do nas należy głoszenie, bo nie można zbawić się samemu. Duch Święty ma pokazać, co, gdzie i jak wykonać.

Odpuść nam nasze grzechy, jako i my odpuszczamy...

*Przyszedł do swoich, a swoi Go nie przyjęli; Wzgardzony był i opuszczony przez ludzi, mąż boleści, doświadczony w cierpieniu, jak ten przed którym zakrywa się twarz.*⁵³ Świat nie wiedział dokładnie, co uczynić z tym Nieznajomym. Przybliżył się do Niego i wycofywał; uznawał Go i odprawiał Go; obwołał Go Królem, jednak ukrzyżował Go ze złodziejami. Był atrakcją i postrachem dla wszystkich, którzy Go poznali. Do uczniów powiedział: Jeśli chcecie pójść do Ojca, to nie mogę pozostać tutaj w ciele, ale przyślę wam Ducha Prawdy. Kiedy On przyjdzie, przekonywał będzie świat o grzechu, ponieważ nie uwierzyliśmy Jezusowi.

Przekonać świat o grzechu to coś więcej, niż to, w co współczesny Kościół wierzy.

Świat jest usatysfakcjonowany ogólnymi definicjami. Smutne, że i Kościół prawie do-

szedł do tego samego wniosku, co jest kardynalnym błędem. Wcale grzech nie musi być od razu zbrodnią, ale jest wiele grzechów, które mają cichą aprobatę.

Jesteśmy świadkami różnych doniesień prasowych, które podają nam różne zbrodnie, starając się zmobilizować społeczeństwo do walki z nimi. Ale problem leży w grzechu, którego owocem jest przestępczość. Niewiele pomoże policja, więzienia i różne rodzaje praw, potrzeba misjonarzy, aby społeczność odciągnąć od grzechu.

Początkiem morderstwa jest nie przebaczenie. Jeśli gniewasz się na brata swego bez powodu, jesteś mordercą. Nie przebaczenie to dane przystępu diabłu, który w twoim sercu knuje odwet. Jak Bóg może dać przebudzenie, gdy mordercy mogą śpiewać w chórze kościelnym.

Otworzyły się drzwi dla cudzołożnika, (choć może nigdy nie poszedł do łóżka z inną kobietą) aby był nauczycielem. Społeczeństwo potrafi pójść jedynie tak daleko, aby uczynić różnicę pomiędzy morderstwem z premedytacją, a morderstwem nie zamierzonym; tutaj społeczeństwo zatrzymało się, ponieważ nie jest w stanie pójść ani kroku dalej.

Duch Święty mówi: nieujarzmiona nienawiść w sercu jest prawdziwym morderstwem. *Ktokolwiek nienawidzi brata swego jest mężobójcą.*⁵⁴ To jest werdykt Boży. Dlatego Duch prowadzi nas do definicji morderstwa, której społeczeństwo nigdy nie uznało. Ci z nas, którzy byli uważani przez społeczeństwo jako ludzie bez nagany, nagle znajdują siebie w obecności nowego prawa sądu, który przekonuje nas, że jeśli morderstwo ma swój początek w motywie, to w takim razie jest możliwe, że w oczach Bożych są tu jacyś mordercy w tym pomieszczeniu dzisiaj.

Kłamstwo jest takim samym grzechem jak morderstwo. Możesz używać dwuznacznych słów, aby chronić siebie i wprowadzić innych w błąd. To jest wielkie stwierdzenie. Rozmowa może być powtórzona słowo w słowo, jednak przez zwykłą zmianę tonu, czy ominięcie wyrazu twarzy, przez zróżnicowanie przerw i akcentu sprawozdanie tej rozmowy może być kłamstwem od początku do końca.

Jest nawet możliwe, by okłamywać siebie samego. Jest możliwe przez ciągłe życie w tym stanie, by zniszczyć zdolność poznania dobra i zła. Sumienie takiej osoby staje się „przypalone gorącym żelazem” i jego mowa straciła całą wartość i użyteczność jako wyraz stanu moralnego. *I dlatego zsyła Bóg na nich ostry obłęd, tak iż wierzą kłamstwu.*⁵⁵ W tym momencie sumienie staje się narzędziem własnego złudzenia. W takich okolicznościach człowiek jest więcej niż kłamcą - on sam stał się kłamstwem. Kiedy człowiek jest winny kłamstwa, może być jakaś nadzieja odnowienia, ale kiedy ten człowiek jest kłamstwem, cała natura jest w takim stanie, że może nie pozostać możliwości odnowienia. Kto oprócz Ducha Świętego mógłby podjąć się wyzwania, by przekonać serce o grzechu? Ale w Kościele w przeważającej części nie mówi się o nim, a jeśli już się mówi o o grzechu, nie podaje się argumentów biblijnych, jak z niego wyjść.

Niektóre grzechy są pochwalane przez społeczeństwo. Wspieranie ubogich, może mieć charakter pokazowy, co bardzo skrytykował Jezus. Człowiek patrzy na zewnętrzną manifestację. Duch trzyma świecę nad każdym ukrytym miejscem w naszym sercu. Nieraz darowizna jest łapówką, za którą kupiłeś sobie reputację i dobrą pozycję pośród ludzi. To nie było dane biednym, ale sobie. Tylko Duch Święty może to wiedzieć. Bez Niego Kościół chodzi w ciemności i nie potrafi znaleźć drogi wyjścia.

Intencje wspaniałe, ale motyw zły. On patrzy na serce. Nawet nasza modlitwa może być kłamstwem i odrazą. Możemy używać pochwalnych i zachwycających zwrotów w rozmowie z osobą, która wymaga napomnienia, ale to mój pracodawca. Kiedy Duch Święty nie jest obecny w naszym zgromadzeniu, takie modlitwy są możliwe. Ananiasz sprzedając rolę nie musiał nic oddać na Kościół, ale on chciał kupić sobie ludzi, że jest taki dobry. Ponieważ w tym zborze był Duch Święty, wyniesiono go martwego razem z żoną.⁵⁶ A ile razy

modliłeś się u kogoś w domu wyrażając osobiste komplementy pod adresem domowników - mając w sercu do nich niechęć, lub pogardę? A czy odważyłbyś się w domu swego przyjaciela napomknąć o jego grzechu? Czy nie wychwalasz stworzenia ponad Stwórcę?

Dlaczego nie ma przebudzenia?

Jeśli pozwalamy wiatrowi wiać tam, gdzie on chce, to nie minie wiele czasu i przyjdzie przebudzenie. Jednego możemy być pewni, że Bóg zanurzy Swoją sierp w te żniwa. Bóg nie śpi - On działa.

Każdy człowiek ma podwójne życie - życie motywu i życie zachowania. Do pierwszego nikt nie może wejść, oprócz Ducha. Ty nie wiesz i ja nie wiem, co ktoś myśli. Bóg wie o wszystkim: *Ty rozumiesz moją myśl z daleka* - mówi Pismo Święte. Nie może Kościół poprawnie funkcjonować bez Ducha Świętego. Nie będzie żadnej świętości, żadnej sprawiedliwości i żadnego Kościoła bez Ducha Świętego, który musi mieć swobodny przepływ, by funkcjonować w życiu tych ludzi siedzących w ławkach.

Bóg nawiedza człowieka i chce pokazać człowiekowi, że jest z nim. Jeśli człowiek zrozumie to, co Bóg mu pokaże: *Wszak Bóg przemawia raz i drugi, lecz na to się nie zważa: We śnie w nocnym widzeniu, gdy głęboki sen pada na ludzi gdy śpią na swym łożu. Wtedy otwiera ludziom uszy, niepokoi ich i ostrzega, aby odwieść człowieka od złego czynu i uchronić męża od pychy.*⁵⁷ Są Boże odwiedziny, które pokazują nam, że jest coś gorszego, niż zbrodnia i sprawiają, że ten człowiek jest zagubiony z powodu zakłamanych pocieszycieli. Unikaj kaznodziejów, którzy *ucho lechcą* i czynią wszystko aby nie powiedzieć ci prawdy o różnych sprawach. A zatem pozwólmy, by Duch Święty przeszukiwał, przekonywał i przynosił światło. Duch Święty tak wyraźnie wskaże na naturę grzechu ludzkiego, że społeczeństwo, dowie się o sobie, jak daleko żyje od Boga.

Nawrócenie to nie tylko podniesienie ręki do góry. Jesteśmy świadkami takich spektakli, ale większość tych ludzi już nikt nie zobaczył w zborze. Małe zbory gotowe są wspierać ma-

51 Jer. 29:13

52 Rzym. 8:14 BW

53 Izaj. 55:3

54 1 Jana 3:15

55 1 Tes. 2:11

56 Dzieje 5: 1-11

57 Hioba 33:14-17 BW

terialnie każdego, kto się u nich pojawi. I tak naprawdę uczymy ich nieświadomie fałszywej ewangelii. Oni nie mają przyjść, aby coś dostać, oni muszą naprzód dać siebie, okazać skruchę, pokutować. Gdy tego nie będzie, z pewnością będą zawsze z tymi ludźmi problemy.

To prawda, że każde serce wyłamało się spod rządów Boskiego Króla. Kiedy nasze przekonanie będzie tak głębokie, a nasze serce zacznie widzieć, że odwróciło się od Syna Bożego, jedyne Pośrednika przymierza pokoju. To jest przekonanie o grzechu, które Duch Boży chce przynosić do Kościoła.

Kiedy On będzie poruszał się w Kościele, to nie tylko rozprawi się z pochlebą, ale z nami wszystkimi - od kazalnicy w dół. On otworzy nasze serca i ujrzemy, kim jesteśmy nie w obecności ludzi, ale w obecności Bożej. Nie możemy zrozumieć Jezusa Chrystusa, dopóki nie zrozumiemy grzechu. Tak długo jak grzech będzie rozważany jako np. choroba alkoholowa, przykre dzieciństwo (co wiąże się z szukaniem pomocy u terapeutów), to dla wielu krzyż Chrystusa jest przesadą. Nie widzę nic przeciw pomocy z zewnątrz ale przez całe wieki przychodzili do Kościoła ludzie uzależnieni, nie było żadnych ośrodków, ale była moc z wysokości. Nie można było wezwać pogotowia, bo go nie było, ale byli starsi i olejek do namaszczenia.⁵⁸

Zatruwamy swój umysł i serce czytaniem złych książek, oglądaniem różnych filmów, a potem jesteśmy zaskoczeni cudzołóstwem, rozwodami i wszelką obrzydliwością w Kościele. Nie zapominajmy, że ten świat jest wciąż wrogiem Bożym, którego głównym celem jest Kościół, którego chce splugawić i zniszczyć. Zatrudnił najwibitniejszych specjalistów, aby poruszały serca i nagle wierzący nazywa zło dobrem. „A dobrze, że go zostawiła”.

Obmyj mnie zupełnie z winy mojej

Dla jednych, którzy mają wątpliwości, miejcie litość, wyrrywając ich z ognia, ratujcie ich, dla drugich miejcie litość połączoną z obawą, mając

58 Jak. 5:13-15

59 Judy 23

*odrazę nawet do szaty skalanej przez ciało.*⁵⁹ Duch Święty zamierza przeszukać serce po sercu. Śpiewamy: *przyjdź Duchu Święty, ja pragnę*, ale to może boleć i to mocno. Pewne rzeczy w naszym domu nie będą Mu się podobały. Wyrzuci każdy nawyk, każdą wątpliwość, każdy grzech, dlatego pojednaj się ze swoim bratem. Jego Światło, które zaświeci na zgromadzeniu zdemaskuje tę rzecz. Każdy kaznodzieja, każda osoba, każdy diakon, każdy nauczyciel, każdy siedzący w ławce będzie przeszukiwany. Im szybciej, tym lepiej. Duch Prawdy pokaże nam tak wyraźnie stan naszego serca. Gdy będziemy znowu śpiewać: *Przyjdź Duchu...* to już będzie inna pieśń, pieśń z refleksją, pokutą i pragnieniem bycia lepszym.

Co mamy czynić?

Nie mów ludziom, aby zrobili to, co najlepiej potrafią. To nie zadziała, ponieważ oni tego nie potrafią, to nie ludzka mądrość ma przkonać świat o grzechu i sądzie.

Nie tłum ognia Ducha Świętego, bo to jest cyniczne. Wyrażaj w modlitwach to, czego wielu unika, nie zapominaj, że jest też modlitwa w odosobnieniu. Pragniemy w Kościele wiele błogosławieństw, ale to wymaga wielu wyrzeczeń, przeciwstawienia się złu, a z tym już gorzej. Musimy przede wszystkim być pojednani ze sobą, inaczej nie pojednamy się z Bogiem. Nie może być zboru wierzących, dopóki nie będzie autentycznie miłującej się społeczności.

Duch Święty mówi, że musimy narodzić się na nowo, zanim staniemy się prawdziwie i dogłębnie moralni. Kiedy człowiek ustanawia własną moralność i swoje własne prawa, przenosi ją w takim stopniu, by wyciszyć sumienie. To tak, jakby mówił: Mogę sam sobie z tym poradzić. Nie potrzebuję Boga. Duch Święty do niczego nas nie zmusza, ale jeśli chcemy, aby nas wspierał, to nie tylko musimy odrzucić wszelkie nawyki i zachowania, ale musimy umrzeć dla siebie, aby żyć dla Boga. Duch Święty nie czyni cokolwiek powierzchownie. Moralność jest tylko narzędziem egoizmu.

Kiedy usiłujemy żyć własnym życiem, wówczas nasze własne wysiłki i rezultaty są

sztuczne. Wyczyścisz kielich na zewnątrz, ale wewnątrz jest on pełen kości martwych ludzi.

Jezus nigdy nie miał ani jednego słowa aprobaty dla „takich sprawiedliwych” ludzi za Jego dni. Krytykował tych ludzi jako hipokrytów, żarłoków i groby pobielane.⁶⁰

Kościół bez obecności Ducha Świętego, będzie napełniony może dobrymi ludźmi, ale nie zbawionymi, którzy sami z sobą mają wiele problemów. Człowiek kontynuujący sztuczną moralność jest bardziej zmęczony i zagubiony. Twój i mój grzech czyni nas buntownikami przeciwko Najwyższemu Bogu. Bez Ducha Świętego nie możemy dowiedzieć się o tych rzeczach. Kwestia dotyczy śmierci, a nie choroby serca, czy ręki. Dlatego jest absolutną koniecznością pomoc z góry. Bez Niego nie może być przebudzenia.

Grzech jest duchowy i musi być osądzony duchowo, bez odnoszenia się do trywialności, czy hałasu, które społeczeństwo czyni odnośnie tego. Grzech jest grzechem. Nigdy nie rób z czyjegoś upadku kazania, plotek, ponieważ ludzie będą się męczyć i będą się bali wyznać go. Nie zapominajmy: *że, ci, którzy są zdrowi nie potrzebują lekarza, ale ci, którzy są chorzy.*⁶¹

Człowiek, który nigdy nie poznał choroby, bólu, z łatwością może lekceważyć zawód medyczny i tych, którzy są chorzy. Ale jeśli ten człowiek dowiaduje się, że jego ciało nabawiło się choroby zagrażającej życiu, albo gdy zda sobie sprawę, że jego serce może zatrzymać się

w każdym momencie, natychmiast jego postawa wobec zawodu medycznego może się zmienić. Nowe przekonanie dało mu nowe odczucie, które nakłoniło go do obrania nowego kierunku.

Jezus używa właśnie tego doświadczenia, aby pomóc nam zrozumieć Jego służbę: *Nie przyszedłem bowiem wzywać sprawiedliwych, ale grzesznych.*⁶² Gdzie nie ma przekonania tam nie będzie przymusu konieczności. Tam gdzie nie ma pragnienia, kogo obchodzi źródło? Na pustyni, pod nieznosnym słońcem, kto może oszacować wartość zaledwie jednego małego kubka wody?

Gdybyś powiedział faryzeuszowi, że Jezus umarł za niego, to ten człowiek byłby zaszkokowany. On, zachowujący całe Prawo, składający wszystkie ofiary, nie potrzebuje okupu jakiegось Jezusa. Gdy powiesz grzesznikowi, którego dręczą wyrzuty sumienia, że Jezus umarł za niego i On daruje mu wszystkie grzechy, to takie słowa w uszach zagubionego brzmią jak chwalebna Ewangelia. Nie oskarżyłeś go, ale podałeś mu rękę. Wskazałeś mu tym samym drogę wyjścia.

Gdy rozpiera cię własna sprawieliwość, kiedy stajesz może za kazalnica w niedzielę, przybierasz radosną minę, mówisz refleksyjnym tonem, niech jeszcze spłynie łza od czasu do czasu, może to stwarzać pozory świętego człowieka, ale co myśli twoja żona i inni zborownicy?

Tak żyjąc czekajmy na Pięćdziesiątnicę...

60 Mat. 23:27

61 Mat. 9:12

62 Mat. 9:13

Krótkie wprowadzenie do rozważań nad Duchem Świętym

Świadkowie Jehowy w Polsce przez dłuższy czas nauczali, że Duch Święty jest niewidzialną, czynną mocą Bożą. W wydanej w 1989 roku broszurze, „Czy wierzyć w Tróję?”, jedną z jej części opatrzone tytułem „Duch święty – czynna moc Boża” (strona 20). Jednakże w polskim wydaniu „Strażnicy” z 15 lipca 1994 roku ukazał się artykuł: „Czym jest duch Boży”, zawierający materiał ze słownika biblijnego Towarzystwa Strażnica „Insight on the Scriptures” (Wnikliwe poznawanie Pism), w którym dokonano pewnych uściśleń.

Napisano w nim, że Duch Święty jest niewidzialną, czynną *siłą* Bożą. Zmiany te były spowodowane troską o lepsze tłumaczenie terminów z języka angielskiego. Odtąd też w polskiej literaturze Świadców konsekwentnie nazywa się Ducha Świętego czynną *siłą* Bożą.

Oczywiście nie zmienia to podstawowego faktu i zarazem problemu, że Świadkowie Jehowy w odróżnieniu od większości wyznań chrześcijańskich nie postrzegają Ducha Świętego jako Boskiej Osoby. W swoim Przekładzie Nowego Świata i w swej literaturze piszą o Duchu z małej litery: „*duch święty*”. Zresztą już pierwszy prezes Towarzystwa Strażnica, Charles Taze Russell wyraźnie odciął się od dominujących w chrześcijaństwie poglądów na temat natury Ducha Świętego. W piątym tomie swych „Wykładów Pisma Świętego” napisał: „Przez długie lata przedmiot o Duchu Świętym, jego stanowisku i działalności był bardzo mylnie pojmowany przez wielu chrześcijan, dopiero ze wschodem Słońca Sprawiedliwości – podczas parousia Syna Człowieczego, przedmiot ten staje się zupełnie jasnym i wytłumaczonym tak, jak on był pojętym przez pierwotny Kościół, zgodnie z orzeczeniami Pisma Świętego, odnoszącymi się do tego przed-

miotu. Nauka o trójcy, jak to już widzieliśmy, która zaczęła powstawać w drugim stuleciu, a rozwinęła się znacznie w czwartym - przyczyniła się znacznie w tym względzie do zaciemnienia umysłu wielu chrześcijan, mieszając wszystkie ich religijne przekonania”¹.

Najwyraźniej Russell wierzył, że dopiero od 1874 roku, w którym według przyjętej przez niego chronologii zaczęła się paruzja, czyli powtórne przyjście Chrystusa, właściwe pojmowanie istoty Ducha Świętego znowu stało się możliwe dzięki światłu duchowemu, którego Chrystus udzielił Badaczom Pisma Świętego. Wiedział też, że opowiedzenie się za tradycyjnym poglądem na temat Ducha Świętego pozostaje w związku z doktryną o Trójcy. Podobne poglądy wyznają Świadkowie Jehowy, z tą jednak różnicą, że uważają, jakoby paruzja rozpoczęła się w 1914 roku. Nie pozostaje nam zatem nic innego, jak sprawdzić orzeczenia Pisma Świętego, odnoszące się do tego przedmiotu. Wówczas przekonamy się, czy istotnie dopiero z nastaniem Badaczy Pisma Świętego w XIX wieku, a potem Świadców Jehowy od 1931 roku osiągnięto poprawne zrozumienie omawianego tematu. Chcielibyśmy przy tym żywić nadzieję, że Chrystus oświecał chrześcijan również w poprzednich wiekach, zgodnie z Jego zapewnieniem: „A oto Ja jestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata”².

Czy Ducha Świętego można nazywać mocą lub siłą?

W przenośni możemy nazywać Ducha Świętego naszą mocą lub siłą, gdyż istotnie jest dla nas źródłem siły i mocy. Psalmista zwrócił się do Boga: „Miłuję Cię, Jahwe, Mocy moja”, zaś o Chrystusie apostoł Paweł napisał, że „jest mocą Bożą i mądrością Bożą”³. Nazywanie Boga Ojca i Chrystusa mocą nie zmienia faktu, że uważamy ich za Osoby i to za Boskie Osoby. Podobnie możemy powiedzieć czasem o Duchu Świętym, że jest naszą mocą, również nie umniejszając Jego Boskości i Osobowości. Powszecnie mówi się o *siłach* zbrojnych, na które składa się przecież wiele *osób* ludzkich.

Błędem natomiast byłoby traktowanie Ducha Świętego jako bezosobowej energii lub mocy. Biblia wyraźnie odróżnia Ducha Świętego od mocy. Apostoł Paweł wspomina o tym, czego Chrystus dokonał przez niego wśród pogan „mocą znaków i cudów, *mocą* Ducha Świętego”⁴. Gdyby Duch Święty był mocą, zachodziłoby tu zbędne powtórzenie mające sens „*mocą* *mocy*”. Nawet „*mocą* *siły*” nie brzmi najlepiej. Mądrzej jest przyjąć, że Duch Święty nie jest mocą, lecz ją posiada. To samo można powiedzieć o wersecie z Dziejów Apostolskich 1:8 (BT): „Ale gdy *Duch Święty* zstąpi na was, otrzymacie *Jego moc* i będziecie moimi świadkami w Jerozolimie i całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi”. Zupełnie jasno powiedziano tu o Duchu Świętym i Jego mocy, która wyposażać miała uczniów Chrystusa do dzieła ewangelizacji. Wobec tego *Duch Święty* nie jest mocą, lecz *dysonuje mocą*. W Dziejach Apostolskich 10:38 (BT) napisano o Jezusie, „którego Bóg namaścił Duchem Świętym i *mocą*”. Przy założeniu, że Duch Boży jest mocą, tekst ten należałoby rozumieć, że Bóg namaścił Jezusa mocą i mocą, względnie siłą i mocą. Nie jest to przekonujące tłumaczenie. W innym wypadku, Paweł mówi, że ewangelia, którą głosił doszła do mieszkańców Tesaloniki „nie tylko w Słowie, lecz także w *mocy* i w Duchu Świętym, i z wiel-

ką siłą przekonania”⁵. Ponownie dostrzegamy, że Duch Święty został wyraźnie odróżniony od mocy. W innym fragmencie Paweł osobno wymienia Ducha Świętego i moc Bożą⁶.

Co więcej, chociaż nauka o Duchu Świętym nie była dostatecznie jasno przedstawiona w Starym Testamencie, to jednak znajdujemy tam teksty czyniące różnicę między Duchem Bożym, a mocą i siłą. Mimo, że w Biblii Warszawskiej, w wersecie z Księgi Micheasza 3:8 znajduje się słowo „*duch*” z małej litery, to i tak jest on godny uwagi. Czytamy tam: „Lecz ja jestem pełen *siły*, ducha Pana, prawa i *mocy*, aby oznajmiać Jakubowi jego przestępstwo, a Izraelowi jego grzech”. W tym wersecie osobno wymieniono Ducha Świętego, siłę i moc. Nie są zatem tym samym. Duch Boży nie jest ani siłą ani mocą. W Księdze Zachariasza 4:6 (BT) Bóg tak przemówił do proroka: „*nie siła, nie moc*, ale Duch mój - tak mówi Jahwe Zastępów”. Znowu, tylko jeszcze dobitniej zaprzeczono, jakoby Duch Święty był siłą lub mocą.

W książce „Będziesz mógł żyć wiecznie w raju na ziemi”, na stronach 40 i 41, nawiązano do faktu, że w dniu Pięćdziesiąticy 120 uczniów Jezusa zgromadzonych w Jerozolimie zostało jednocześnie napełnionych Duchem Świętym⁷. Zadano tam pytanie i od razu udzielono na nie odpowiedzi. „Czy zostali »napełnieni« osobą? Nie, zostali napełnieni czynną mocą Bożą”. Świadkowie Jehowy często nawiązują również do faktu, że Duch Święty został wówczas wylany. Czy rzeczywiście sformułowania tego typu przemawiają na korzyść teorii, jakoby Duch Boży był siłą? **Nie, gdyż okazuje się, że inne teksty mówią o tym, że duchowe istoty mogą napełniać czyjeś wnętrza lub mieszkać w nim.** Pan Jezus zapytał opętanego z Gerazy: „Jak ci na imię? A ten rzekł Legion, gdyż wiele demonów weszło w niego”⁸. Choć nieostrożne jest porównywanie Świętego Ducha Bożego do duchów demonicznych, czyli złych aniołów, to jednak werzet ten poucza nas o tym, że istoty duchowe mogą niekiedy wnikać we wnętrza ludzkie, napełniać je. W Ewangelii według Mateusza 12:43-45 (BT) przyrównano nawet wnętrza człowieka do domu, a o ośmiu duchach, które wniknęły w człowieka powierzchownie nawróconego napisano: „wchodzą i mieszkają tam”. Paweł pisał do Koryntian: „Czy nie wiecie o sobie, że Jezus Chrystus jest w was?”⁹. Mówiąc o sobie apostoł oświadczył: „żyje we mnie

1 strona 187 wydania polskiego
– błędy językowe za oryginałem
2 Mateusza 28:20, Biblia Warszawska, dalej BW

3 Psalm 18:2, Biblia Tysiąclecia, dalej BT;
1 Koryntian 1:24, BW
4 Rzymian 15:18, 19, BT
5 1 Tesaloniczan 1:5, BW
6 2 Koryntian 6:6, 7, BW
7 Dziej 2:4
8 Łukasza 8:30
9 2 Koryntian 13:5, BW

Chrystus”¹⁰. O Chryście napisano, że „wstał wysoko ponad wszystkie niebiosy, aby napełnić wszystko”¹¹. W tym samym liście podkreślono, że „napełnia wszystko wszelkimi sposobami”¹². Tak więc Głowa Kościoła może napełniać każdego z nas, a to za sprawą Ducha Świętego, w którego Osobie obiecał przyjść: „Nie zostawię was sierotami, przyjdę do was”. „Pożyteczne jest dla was moje odejście. Bo jeżeli nie odejdę, Poczestyciel nie przyjdzie do was. A jeżeli odejdę, posłę Go do was”¹³.

Co jednak sądzić o wylewaniu Ducha Świętego? Po bliższym zbadaniu okazuje się, że jest to obrazowe wyrażenie, które występuje również w innych miejscach Pisma Świętego. Na przykład Anna, która żarliwie modliła się do Boga o męskiego potomka, powiedziała: „Wylałam tylko duszę moją przed Jahwe”¹⁴. Podobnie w kontekście modlitwy Psalm 62:9 (BT) zachęca nas: „Przed Nim serca wasze wylejcie”. Dawid powiada o sobie: „Wylany zostałem jak woda”¹⁵. O Mesjaszu Izajasz prorokował w proroczym czasie przeszłym: „wylał na śmierć swą duszę”¹⁶. Warto też odnotować, że w Przekładzie Nowego Świata w dwóch miejscach Nowego Testamentu Paweł mówi o sobie, że jest wylewany niczym ofiara płynna¹⁷. Podobnie oddano te wersety w Grecko-polskim Nowym Testamencie: „ale jeśli i ja jestem wylewany na ofiarę i publiczną służbę wiary waszej”; „ja bowiem już jestem wylewany w libacji”. W przypisie podano: „Jest to metafora, odwołująca się do pogańskich ofiar płynnych. Tu zapowiada męczeńską śmierć Apostoła”. Wszystkie powyższe przykłady skłaniają nas zatem do wniosku, że mowa o wylaniu Ducha Świętego tak samo jest mową obrazową, mającą ilustrować zesłanie tegoż Ducha i udzielenie Go ludziom. Nie przeczy to wcale temu, że Duch Boży jest osobą, bowiem również w pozostałych poruszonych tu wersetach jest mowa o wylewaniu osób lub ich wnętrza.

Spróbujmy teraz ustosunkować się do innego zarzutu podanego na stronie 40 w książce „Będziesz mógł żyć wiecznie w raju na ziemi”. Czytamy tam: „Jan Chrzciel powiedział, że Jezus będzie chrzczył duchem świętym, tak jak Jan chrzczył wodą. Jak woda nie jest osobą, tak też duch święty nie jest osobą”¹⁸. Z pozoru ta argumentacja wydaje się bez zarzutu. Tymczasem z 1 Koryntian 10:2 (BW) dowiadujemy się, że Izraelici wyprowadzeni z Egiptu „wszyscy w Mojżesza ochrzczeni zostali w obłoku i w morzu”. Gdybyśmy chcieli powielić sposób dowodzenia z książki Towarzystwa Strażnica, moglibyśmy powiedzieć: „Jak obłok i morze nie są osobami, tak też Mojżesz nie jest osobą”. To oczywiście absurd. Sprawa się komplikuje, gdy zajrzymy do Listu do Rzymian 6:3 (BW), gdzie Paweł przypomina: „Czyż nie wiecie, że my wszyscy, ochrzczeni w Chrystusa Jezusa, w śmierć jego zostaliśmy ochrzczeni”? Choć śmierć nie jest osobą, to zapewne żaden czytelnik nie wątpi, że Chrystus na pewno jest osobą! Miejmy zatem wzgląd na nieco obrazowy język Biblii i nie próbujmy wyciągać zbyt daleko idących wniosków.

Zastanówmy się jeszcze przez chwilę nad twierdzeniem Świadców, że skoro Duch Święty jest wymieniany obok rzeczy lub przedmiotów, takich jak woda i ogień lub cech charakteru, jak mądrość, wiara i radość, to na pewno nie jest osobą¹⁹. W Księdze Izajasza 3:1-3 (NŚ) między innymi powiedziano, że prawdziwy Pan „usuwa z Jerozolimy i z Judy podporę i oparcie, całą podporę chleba i całą podporę wody, mocarza i wojownika, sędziego i proroka oraz wróżbiarza i starca, przełożonego nad pięćdziesięcioma i męża wysoce poważanego, i doradcę, i znawcę sztuki magicznej, i biegłego zaklinacza”. To, że obok siebie wymieniono takie przedmioty, jak chleb i woda oraz osoby, na przykład mocarza i wojownika, wcale nie oznacza, że mocarz i wojownik nie mogą być osobami. Jest to nielogiczna argumentacja. Jej bezzasadność zilustrujmy przykładem. Mówiąc, że „załatwiłem daną sprawę przy pomocy kolegi z pracy, telefonu komórkowego i poczty elektronicznej” nie mam zamiaru zrównywać mego kolegi z przedmiotami. Wskazuję raczej na jego pomocną rolę w osiągnięciu mego celu. Podobnie mówiąc o chrzcie Duchem Świętym, mamy na myśli fakt, że Duch Boży ma udział w tym chrzcie, jest jego czynnikiem sprawczym. Wcale nie zrównuje Go to jakościowo

z wodą i ogniem. W książce „Prowadzenie rozmów na podstawie Pism” zasugerowano, że sam fakt wymienienia obok siebie Ojca, Syna i Ducha Świętego w Ewangelii według Mateusza 28:19 i 2 Koryntian 13:13 nie dowodzi, że są Oni sobie równi²⁰. Gdyby odwrócić ten argument, moglibyśmy stwierdzić, że prawda, iż Ducha Świętego wymieniania się obok rzeczy nieożywionych, nie pozwala na zaliczanie Go do nich lub zrównywanie Go z nimi.

Autorzy publikacji Towarzystwa Strażnica powołują się też na Ewangelię według Łukasza 11:20, w której zacytowano słowa Pana Jezusa: „Jeżeli natomiast Ja palcem Bożym wypędzam demony, zaiste przyszło już do was Królestwo Boże” (BW). Z zestawienia tego wersetu z równoległym sprawozdaniem z Ewangelii według Mateusza 12:28, ma wynikać, że to Duch Święty jest owym palcem Bożym: „A jeśli Ja wyganiam demony Duchem Bożym, tedy nadeszło do was Królestwo Boże” (BW). W związku z tym w „Strażnicy” nr 19 z 1987 roku, tom CVIII, na stronie 3 napisano: „A zatem duch święty jest »palcem Bożym«, narzędziem do spełniania Jego woli. Nie jest osobą, tylko dynamiczną, aktywną mocą Bożą”. Wypada się zgodzić, że Duch Święty może być nazwany palcem Bożym, ale czy możemy przyznać rację Świadców Jehowy, którzy na tej podstawie sugerują, że Duch Boży nie jest Osobą, tylko bezosobowym narzędziem Boga? Na pewno nie! Przecież w mowie potocznej nazywamy zaufanego pomocnika lub pracownika wspierającego swego przełożonego jego *prawą ręką*. Rzecz jasna taka prawa ręka jest osobą.

Co ciekawe, Słowo Boże również przyrównuje ludzi do przedmiotów, jeśli mają być użyć przez Boga jako Jego narzędzia. Na przykład w Księdze Aggeusza 2:23 Bóg zwraca się do swego sługi, Zorobabela: „Uczynię cię swoim sygnetem, gdyż wybrałem cię” (BW). W Księdze Izajasza 7:20 Najwyższy przyrównuje króla asyryjskiego do brzytwy wynajętej za Rzeką, natomiast w Księdze Izajasza 10:5, 15 porównuje Asyryjczyków do laski, siekiery, piły i kija. Czytamy tam między innymi: „Biada Asyryjczykowi, lasce mojego gniewu”. W Księdze Izajasza 22:23 (BW) Bóg mówi o Eljakimie w przenośni jako o gwoździu i tronie: „wbiję go jako

gwoździe na pewnym miejscu, i będzie tronem chwały dla domu swego ojca”. Pan Jezus nazywa apostoła Pawła swoim „narzędziem wybranym” w Dziejach Apostolskich 9:15. Ponownie przekonujemy się, że wnioski, jakie narzucają pewnym werselem autorzy publikacji Towarzystwa Strażnica są nieuprawnione. Zarówno w potocznej mowie, jak i w obrazowym języku Słowa Bożego *inteligentne osoby wykonujące pożyteczną pracę* przyrównuje się do narzędzi lub bezosobowych przedmiotów, co w niczym nie ujmuje ich rzeczywistej naturze.

Jak jednak wyjaśnić takie teksty, w których zdaniem Świadców Jehowy Duch Święty został nazwany mocą Bożą? W literaturze Towarzystwa Strażnica czasami powoływano się na Ewangelię według Łukasza 5:17 (BW), gdzie o Chryście powiedziano, że „w nim była moc Pana ku uzdrawianiu”. Przede wszystkim nie napisano tu wprost, że to Duch Święty jest wspomnianą mocą. Jak się przekonaliśmy, są takie wersety, w myśl których Duch Święty dysponuje mocą²¹. Jeśli jednak rzeczywiście Ducha Bożego określono tu mocą, to jak już wspominaliśmy wiele tekstów wyklucza możliwość, jakoby był bezosobową mocą Bożą. Przypomnijmy sobie również, że zarówno Boga Ojca, jak i Jezusa Chrystusa nazwano mocą, mimo, że są osobami²². Z uwagi na to, że działanie Boga Ojca i Jego Syna cechuje moc, słusznie można twierdzić, że są Oni mocą człowieka wierzącego. Duch Święty odgrywał i nadal odgrywa istotną rolę w nadzwyczajnych działaniach Bożych, takich jak cudowne uzdrowienia. Można zatem w pewnym sensie powiedzieć o Nim, że jest mocą umożliwiającą dokonywanie takich cudownych dzieł Bożych.

Wcale nie przestaje być przy tym świadomą Osobą, gdyż jak napisano w 1 Koryntian 12:11: „Wszystko to zaś sprawia jeden i ten sam Duch, rozdzielając każdemu poszczególne, *jak chce*”. Jak się przekonujemy, Duch Święty nie jest bezosobowym narzędziem lub mocą, lecz posiada wolę i stosownie do swego upodobania rozdziela dary Ducha Świętego, do których w myśl 1 Koryntian 12:9 zalicza się także „dar uzdrawiania w tym samym Duchu”. Dlatego chcąc poznać prawdę o Duchu Świętym nie możemy opierać się na kilku wersetach wyrwanych z kontekstu Pisma Świętego, lecz musimy poznać całe nauczanie Biblii na ten doniosły temat.

[nadesłane (fragment)]

- 10 Galacjan 2:20, BW
- 11 Efezjan 4:10, BW
- 12 Efezjan 1:23, BT
- 13 Jana 14:18; 16:7, BT
- 14 1 Samuela 1:15, BT
- 15 Psalm 22:14, Przekład Nowego Świata, dalej NŚ
- 16 Izajasza 53:12, NŚ
- 17 Filipian 2:17; 2 Tymoteusza 4:6, NŚ
- 18 Mateusza 3:11
- 19 Porównaj broszurę „Czy wierzyć w Tróję?”, strona 22, akapit 1

- 20 strona 379
- 21 Dzieje 1:8; Rzymian 15:13, 19
- 22 Psalm 22:20 BW, 1 Koryntian 1:24

Fundacja SŁOWO NADZIEI

81-209 Gdynia 9 Skrytka poczt. 26

PKO BP II O/ w Gdyni
Nr rachunku 91 1020 1853 0000 9702 0068 1247

Organizacja pożytku publicznego zarejestrowana
w Krajowym Rejestrze Sądowym pod nr 0000100338

Fundacja Słowo Nadziei działa od 1993 roku, otaczając opieką ludzi skrzywdzonych przez destrukcyjne ruchy religijne. Środki finansowe przeznaczamy na działalność statutową, wydając książki, periodyki, zakup materiałów szkolnych i wysyłanie paczek z odzieżą. Jednakże coraz większa liczba osób zgłaszających się po pomoc powoduje, że nie jesteśmy w stanie udzielić wsparcia wszystkim potrzebującym.

I Ty możesz dołączyć do ich grona.

Ustawa o działalności pożytku publicznego i wolontariacie oraz ustawa o podatku dochodowym od osób fizycznych wprowadziła możliwość przekazania 1% należnego podatku dochodowego od osób fizycznych na rzecz organizacji pożytku publicznego. Prosimy o przekazanie 1% podatku dochodowego na rzecz Fundacji Słowa Nadziei w Gdyni.

Dziękujemy za okazaną życzliwość i wsparcie finansowe oraz zachęcamy o pozyskanie nowych wolontariuszy.

Prezes
Tadeusz Połgensek

Jak przekazać 1% podatku na rzecz Fundacji Słowa Nadziei w Gdyni?

1. W rocznym zeznaniu podatkowym od kwoty należnego podatku za dany rok należy wyliczyć 1% i wpisać uzyskaną kwotę odpowiednio w poz. 111 w PIT-37 lub w poz. PIT-36.
2. O wyliczoną kwotę pomniejszamy należny podatek.
3. Wyliczoną kwotę równą 1% podatku wpłacamy na konto Fundacji za pomocą przelewu zamieszczonego na odwrocie, w terminie do dnia 30 kwietnia.

Na przelewie należy wpisać: imię, nazwisko i adres wpłacającego, oraz kwotę dokonanej wpłaty.

Polecenie przelewu / wpłata gotówkowa	nazwa odbiorcy		FUNDACJA SŁOWO NADZIEI	
	nazwa odbiorcy cd.			
	nr rachunku odbiorcy		91102018530000970200681247	
	nr rachunku zleceniodawcy (przelew) / kwota słownie (wpłata)		W P PLN	
	nazwa zleceniodawcy			
	nazwa zleceniodawcy cd.			
	tytułem		DAROWIZNY NA RZECZ ORGANIZACJI POŻYTKU PUBLICZNEGO	
	tytułem cd.			
	pieczęć, data i podpis(y) zleceniodawcy		Opłata: 07	
	9192		odcinek dla odbiorcy	

Polecenie przelewu / wpłata gotówkowa	nazwa odbiorcy		FUNDACJA SŁOWO NADZIEI	
	nazwa odbiorcy cd.			
	nr rachunku odbiorcy		91102018530000970200681247	
	nr rachunku zleceniodawcy (przelew) / kwota słownie (wpłata)		W P PLN	
	nazwa zleceniodawcy			
	nazwa zleceniodawcy cd.			
	tytułem		DAROWIZNY NA RZECZ ORGANIZACJI POŻYTKU PUBLICZNEGO	
	tytułem cd.			
	pieczęć, data i podpis(y) zleceniodawcy		Opłata: 07	
	9192		odcinek dla banku odbiorcy	

Pragniemy poinformować Was drodzy czytelnicy

że już teraz trwają prace
nad nową stroną internetową Słowa Nadziei
www.sn.org.pl
w nowej szacie i o poszerzonej tematyce



Wasze sugestie mogą okazać się nieocenioną pomocą przy redagowaniu nowej strony. Pragniemy dowiedzieć się jakie jest Wasze zdanie - *czego oczekujecie i co chcielibyście znaleźć na stronach **www.sn.org.pl**.*

Prosimy pisać w tej sprawie na adres e-mailowy:
redakcja@sn.org.pl
lub
katowice@sn.org.pl

redakcja